





## Na marginesie dyskusji budżetowej w Sejmie.

Parlamentarna dyskusja budżetowa jest pewnego rodzaju spowiedzią rządu, w której omawiane są poczynania i skutki zarządzeń rządowych z ubiegłego okresu budżetowego, oraz plany i zamierzenia na przyszłość. Do tej dyskusji obecnie przystąpił Sejm i całe społeczeństwo śledzi z zapartym tchem przemówień poszczególnych mówców i odpowiedzi przedstawicieli władzy państwowej, pragnąc w tej dyskusji widzieć obraz odbytej i przyszłej pracy państwowo-twórczej.

Jak we wszystkich gospodarstwach, tak i w gospodarce państwowej maczelna zasadą jest równowaga. Pierwsze pytanie, które się więc nasuwa, uderza od razu w to zagadnienie i żąda odpowiedzi. Według zestawień cyfrowych mamy istotnie budżet zrównoważony — a nawet wykazujemy kilkumilionową nadwyżkę. Drugie pytanie — czy budżet jest realny? czy prelimitowane dochody wpłyną od prelimitowanych — również w przedłożeniu rządowym jest w sposób zadowalający rozwiązane.

Być może, że tak jest i nie chcielibyśmy być fałszywymi prorokami, jednakże nie mamy tej niewzruszonej pewności, że rzeczywiście budżet jest zrównoważony i realny i nasuwa się nam cały szereg wątpliwości, które z prostego obowiązku bezstronnego informowania naszych czytelników — z nimi podzielić się pragniemy. Nieraz podnosiliśmy na tem miejscu, że znakomita poprawa naszych stosunków gospodarczych od czerwca do listopada ubiegłego roku była tylko zjawiskiem przejściowym wynikiem angielskiego strejku i wzmoczonego eksportu naszego węgla, który ożywczo wpłynął na kształtowanie się naszej ekonomicznej sytuacji. Siła podatkowa i nabywca całego społeczeństwa wzrosła, dzięki napływającym z eksportu dewizom, kurs złotego poprawił się i ustabilizował i mimo nadzwyczaj hojnego szafowania pieniędzmi, równowaga budżetowa mogła być utrzymana. Niejednokrotnie jednak nawoływaliśmy na łamach „Polonii” do utrzymania trzeźwości do liczenia się z tem, że strek angielski skończyć się musi, że należy z owocami wysokiej koniunktury obchożyć się z największą ostrożnością, że wreszcie jest rzeczą konieczną, wyniki tej koniunktury nie tylko wyzyskać w zupełności, ale je utrzymać i utrwalić. Niestety wołania nasze pozostały głosem wołającego na puszczy. Dzięki dziwnej polityce sfer rządowych znaczna część rezultatów tej świetnej koniunktury pozostała niewyzyskana; dostawa wagonów dla eksportu węgla była niemożliwa, a czasami wprost rozpaczliwa; wydatki na cele konsumpcyjne nieraz wprost fantastyczne; nawet Bank Polski nie potrafił z wysokiej czynności naszego bilansu handlowego wyciągnąć tych wszystkich korzyści, ażeby zapasy dewiz i kruszców doprowadzić do takiego poziomu, któryby nam umożliwił przetrwanie ciężkich chwil które nas czekają. Nie chcemy szerzyć pesymizmu, ale jest obowiązkiem naszym przestrzegać przed zbyt różowym optymizmem.

Mimo równowagi budżetowej, mimo stabilizacji waluty naszej, mimo dobrych zbiorów — wzrost drożyzny ciągle postępuje, fakt znamienny który może cały, tak miernie zrównoważony budżet obalić, skoro podniesienie płac robotniczych i gło-dowych pensy urzędniczych stanie się niemierną koniecznością. Zmierzach koniunkturę i wyłaniające się widmo wzrostu bezrobocia, a więc konieczność czynienia budżetowo nieprzewidywanych lub zwiększonych wydatków na wsparcie dla bezrobotnych — to także miecz Damoklesa, który zawisł nad równowagą naszego budżetu.

Dobra koniunktura znacznie ożywiona siła podatkowa i siła nabywca naszego społeczeństwa, razem z zanikiem koniunktury osłabić musi, a właśnie w zaufaniu do tych sił i liczeniem na nie można było blisko dwumiliardowe dochody przewidywać w budżecie.

Wogóle budżet nasz zbudowany jest na kalkulacji, opartej na dobrej koniunkturze i tylko w ten sposób można było wykazać rachunkowo uletyko równowagę, ale też nadwyżkę budżetową.

A jednak mnożą się znaki na niebie i na ziemi, wskazujące, że ta kalkulacja nie koniecznie musi się okazać niezawodna. Stałe zmniejszanie się aktywności naszego bilansu handlowego powolny wzrost bezrobocia i szybki wzrost drożyzny muszą wywołać poważne refleksje na temat realności budżetu, którego kardynalnymi przesłankami są: ciągle wzrastająca czynność bilansu handlowego, stałe zmniejszanie się liczby bezrobotnych, wzrost siły podatkowej i nabywczej społeczeństwa oraz stabilizacja waluty przy raczej niżkowej tendencji dolara; a gdy ta przesłanka nie dopisze — czy utrzymanie równowagi budżetowej nie stanie się kwestią zupełnie

problematiczną — czy i wtedy stabilizacja waluty naszej nie znajdzie się pod znakiem zapytania?

Nie słyszeliśmy nic o elastyczności naszych wydatków, które na wypadek zmniejszenia się wpływów do kas państwowych mogłyby się automatycznie kurczyć, ani o elastyczności dochodów, które na wypadek zwiększenia się wydatków mogłyby spowodować zwiększenie się tych wpływów. Wiemy, że siła podatkowa naszego społeczeństwa znajduje się w stadium maksymalnego napięcia, że więcej, niż prelimitowane dochody, ze społeczeństwa polskiego nikt nie wycisnie, chyba gdybyśmy — odstępując od najistotniejszych zasad ekonomii — chcieli zniszczyć te reszki majątku narodowego, które po klęskach inflacji, waloryzacji i stabilizacji ostać się potrafiły — a jest kwestją otwartą, czy nasze wydatki budżetowe w obecnych warunkach mogą mieć znaczącej redukcji. Znajdujemy się jak w gęstej mgie — i dawna zasada — „jakoś to będzie” — zdaje się być myślą przewodnią naszej polityki gospodarczej.

## Jak to było z tym napadem na Sulejówkę?

Warszawa, 27. I. (wl.) (k) Sąd okręgowy z powodu nieuwzględnienia sprawców rzekomego napadu na willę dzisiejszego

premiera w Sulejówku w maju zeszłego roku, sprawę umorzył.

## Budżet na komisji senackiej.

Warszawa, 27. I. (wl.) (k) Dnia 27 bni. na posiedzeniu przedpołudniowym senackiej komisji skarbowo-budżetowej, pod przewodnictwem senatora Adelmiana (Ch. D.) dokończono dyskusję szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. W dyskusji tej referent senator Janta-Polczyński (Ch. N.) wniósł o podwyższenie pozycji na organizację rybactwa o 200 000 zł. Poza tem referent domagał się podniesienia pozycji na wyposażenie administracji lasowej o 1 milion zł.

W toku dalszej dyskusji zgłoszono cały

szereg rezolucji wzywający ministra, aby przeciwdziałał reglamentacji produkcji i zbytu przetworów rolnych wzywając rząd do wprowadzenia niższych szkół rolniczych, dalej aby administracja lasów państwowych, będących w zarządzie różnych ministerstw, przeszła pod zarząd Ministerstwa Rolnictwa, aby rząd czuwał nad ujęciem regulacji wszystkich wód, brzegów, bagien, łak i nieużytków rolnych w jednolity system, oraz aby rząd nabywał konie wojskowe wprost od producentów.

## Min. Dobrucki za 7-mioklasową szkołą powszechną.

POLSKA MA ZA DUŻO INTELIGENCJI?

Warszawa, 27. I. (wl.) (p) Na posiedzeniu popołudniowym komisji skarbowo-budżetowej Senatu w dniu 27 bm. podczas dyskusji nad budżetem Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. zabrał głos minister oświaty p. Dobrucki i udzielił wyjaśnień w sprawie przygotowań do ustroju szkolnego. Stan faktyczny przedstawia się następująco:

Wobec ustawy o 7-letniej szkole powszechnej przez cały czas budowania państwa naszego przygotowywano 7-klasową szkołę powszechną. Odbijało się to tak szybko, że dziś mamy około 1.900 szkół 7-klasowych zupełnie wybudowanych. Ta szkoła powinna być fundamentem, na którym dalsze szkolnictwo ma być budowane. Rozbudowa i złączenie szkół powszechnych ze szkolnictwem średnim dokonywać się ma w szeregach lat na całym terenie państwa, a w miarę rozwoju z jednej strony szkolnictwa powszechnego, a z drugiej odpowiednio przygotowanego materiału nauczycielskiego roz-

budowa ma się odbywać w ten sposób, żeby przechodzenie do szkół zawodowych rozmaitych typów odbywało się stale i aby warunkiem przyjęcia było ukończenie szkoły powszechnej. Szkolnictwo średnie powinno być ujęte jednolicie a odchylenia od jednolitości powinny być wyjątkami. Po ukończeniu szkoły zawodowej przejście na uniwersytet ma być umożliwione przez stworzenie odpowiednich szkół dokształcających. Przechodzenie z jednego typu szkolnictwa do drugiego powinno się dokonywać przez zastosowanie odpowiedniego doboru i wyboru, aby uniknąć hyperprodukcji inteligencji. Teraz kończy się akcja przygotowawcza, Ministerstwo ustali tezy, które następnie zainteresowanemu nauczycielstwu zostaną przedłożone do zaopiniowania a odebędzie się również ogólniejsza ankieta w tej sprawie, zaś później sprawa organizacji szkolnictwa zostanie oddana ciałom ustawodawczym. Robota jest w pełnym toku.

## Sejm oczekuje wyjaśnień od Ministra Spraw Wojskowych.

Warszawa, 27. I. (wl.) (k) Przewodniczący komisji wojskowej w przyszłym tygodniu zwoła posiedzenie komisji, na którym przygotowany zostanie projekt ustawy o poborze rekruta na rok bieżący, oraz zostaną rozdzielone referaty o trzech dekretych prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uprawnień prezydenta, jako zwierzchnika siły zbrojnej, o ustanowieniu generalnego inspektora siły zbrojnej i o Komitecie Obrony Państwa.

Nadto będzie rozpatrzony wniosek plenum o zabezpieczeniu granic Rzeczypospolitej, w którym posłowie ZLN, domagają się, by rząd w osobie ministra spraw wojskowych stanął przed Sejmem, względnie komisją wojskową i udzielił wyjaśnień, co do obecnego stanu zabezpieczenia granic państwa, wobec niemieckich żądań i zakusów.

### NIEMA MOWY O REWIZJI GRANIC POLSKI.

Berlin 27. I. (eu) Z Paryża donoszą, że w związku z pertraktacjami w sprawie rozbrojenia, polski ambasador w Paryżu zwrócił się do Quai d'Orsay z

Brak nam jasnego i rozumnego planu finansowego i gospodarczego i mimo równowagi budżetowej i stabilizacji waluty o istotnej sanacji naszego życia gospodarczego nie może być mowy, póki odpowiedzialne czynniki rządowe nie wypowiedzą głośno i jasno, do czego dążą i zmiierają i nie wytkną wyraźnej linii, po jakiej ma pójść rozwój naszego życia gospodarczego.

Bez planu gospodarczego nie powinniśmy marzyć o odpowiedniej pod każdym względem — tak co do kwoty, jak i co do warunków — pożyczce zagranicznej, bo przy bezplanowym życiu z dziś na jutro — i równowaga budżetowa i ustabilizowana waluta są tylko gmachem na piasku budowanym, który silniejszy wiatr zmiany koniunktury zdmuchnąć może z powierzchni. O tem powinni pamiętać nasi parlamentarzyści przy dyskusji budżetowej i bezwzględnie domagać się od resortowych ministrów opracowania i przedłożenia odpowiedniego planu gospodarczego, który właściwie ma być trzonem całej dyskusji budżetowej i który wyłącznie może stanowić podstawę, na której można by rozpocząć poważną i odpowiedzialną dyskusję z kapitalistami zagranicznymi na temat udzielenia Polsce odpowiedniej tj. taniej i długoterminowej pożyczki.

**„SAPOMENTHOL MATULI”**  
od lat 30 znany jako najsukceszniejsze nacie  
ranie w cierpieniach reumatycznych  
**Do nabywania w aptekach i drogeriach**  
Wytwórca: Eug. Matula fab. środków leczn.  
Ska z ogr. odp. w Krakowie. Bo701

## Przyjazd czterech ministrów na Górny Śląsk.

Warszawa 27. I. (wl.) (k) Odroczony wyjazd wicepremiera Bartla i min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego na Górny Śląsk został zapowiadany na najbliższą sobotę. Ministrowie udadzą się do Katowic, gdzie przeprowadzą szereg konferencji gospodarczych.

W tym samym czasie możliwym jest, że udadzą się również na Górny Śląsk ministrowie Komunikacji Romocki i Rolnictwa Niezabykowski.

**KS. PRYMAS U MIN. DOBRUCKIEGO.**  
Warszawa, 27. I. AW. Prymas Polski ks. Dr. Hlond złożył ministrowi oświaty dr. Dobruckiemu dłuższą wizytę.

**WYPADEK WICEWOJEWODY.**  
Warszawa 27. I. (wl.) Wicewójewoda wołyński p. Potocki wjechał samochodem pod podług towarowy i poniósł ciężkie obrażenia oraz złamanie ręk.

**NA LINII KALETY — PODZAMCZE RUCH PRAWIDŁOWY.**

Warszawa, 27. I. (PAT.) W godzinach południowych przywrócony został normalny ruch kolejowy na linii Kalety—Herby—Podzamcze, który doznał przerwy wskutek wypadku na mijance Kuleja. Należy zaznaczyć, że transporty węgla nie doznały wskutek tego opóźnienia, gdyż były kierowane innymi liniami.

### BEZROBOCIE WZRASTA.

Warszawa 27. I. (AW) W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych w Warszawie wzrosła o 200 osób do liczby 14.700 osób, wczem inteligencji jest przeszło 4 tysiące.

### PARCELACJA W ROKU 1928.

Warszawa, 27. I. (wl.) (k) W Dzienniku Ustaw z dnia 26 bm. ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o planie parcelacyjnym na rok 1928. Obejmuje ono grunta państwowe i państwowego Banku Rolnego: warszawski okręg ziemski 10 400 hektarów, piotrkowski 3700 ha., kielecki 18 400 ha, lubelski 5200 ha, białostocki 6100 ha, wileński 13 000 ha, grodzieński 7500, brzeski 8000, łódzki 4000 łwowski 1000, katowicki 1900 ha., poznański 8600 ha, grudziądzki 12 700 ha.

Grunty prywatne: warszawski okręg ziemski 11 200 ha, piotrkowski 8200, kielecki 3100, lubelski 11 300, białostocki 3100, wileński 10 400, grodzieński 6200, brzeski 2100, łódzki 10 400 łwowski 11 400 krakowski 6200, katowicki 500, poznański 3200 i grudziądzki 7200 ha.

### ŚMIERTELNY SKOK ZASADZONEGO.

Poznań, 27. I. (tel. k.) Na ławie oskarżonych Poznańskiego Sada Okręgowego zasiadł wczoraj złodziej Marian Sleg, który został skazany wyrokiem sądowym na kilka lat ciężkiego więzienia, za szereg popełnionych kradzieży. Gdy wyrok zapadł Sleg zerwał się z ławy i zanim zdolał się zorientować, wyskoczył oknem z II piętra i runął na bruk, odnosząc szereg poważniejszych obrażeń. Natychmiast przywołano karetkę pogotowia, która uciechowała złodzieja odwoziła do szpitala.

### AVE, BRITANIA, MORITURI TE SALUTANT.

Londyn 27. I. (AW) W porcie Portsmouth załadowano w dniu wczorajszym dalsze pelki na okręty z przeznaczeniem do Szanghaju. Przy wsiadaniu wojska na okręty przyszło do scen przypominających żywo czasy wielkiej wojny światowej. W porcie zebrał się olbrzymi tłum, złożony przeważnie z kobiet i dzieci, które żegnały przystrojonych kwiatami żołnierzy. Kilka kobiet zemdłało.

### AMERYKA NIE CHCE SŁYSZEĆ O MOSKWI.

Waszyngton 27. I. (AW) Izba reprezentantów odrzuciła wniosek posła demokratycznego Guarta, domagającego się zo strony rządu amerykańskiego natychmiastowego wysłania dyplomatycznego zastępcy do Moskwy.

### ZNOWU „MARTWY PUNKT”.

Berlin 27. I. (eu) Pertraktacje w sprawie utworzenia nowego gabinetu uaktywiły dzisiaj wieczór nagle na martwym punkcie. Po osiągnięciu porozumienia we wszystkich sprawach spornych rozbiło się porozumienie o kwestię podziału mandatu. Pertraktacje zostały na razie przerwane i mają być podjęte ponownie w dniu jutrzejszym.

tyfikacje w Królewcu pochodzą z czasów przed roku 1920 (?) Z tego samego źródła donoszą, że porozumienie w tej sprawie nastąpi z pewnością chociażby, w nocy z 31 stycznia na 1 lutego.

### FORTYFIKACJE KRÓLEWCA POZOSTANĄ?

Paryż 29. I. (eu) Międzysojuszniczy komitet wojskowy zebrał się w dniu dzisiejszym a również w najbliższych dniach odbywać będzie swe posiedzenia. Według informacji ze źródeł niemieckich pertraktacje w sprawie materiałów wojennych zostały już zupełnie zakończone. W sprawie rozbrojenia osiągnięto również porozumienie w tym sensie, że zniesienie wszystkich nowych fortyfikacji, wzniesionych do roku 1920 ma być zaniechane Niemiecy rzeczoznawcy twierdzą, że for-



# Walka przeciwko nauczaniu religji w szkołach.

ZWOLENNIKAMI ZEPSUCIA P. P. S. i „GŁOS PRAWDY“.

Jak trudne i wielce niebezpieczne przeżywamy chwile, rzadko kto z szerszych mas naszego społeczeństwa to sobie uświadamia.

Przed kilkoma dniami klub socjalistów w sejmie wniósł do p. prezesa ministrów i ministra oświecenia interpelację w sprawie „obrony wolności sumienia“, domagając się cofnięcia rozporządzenia, wydanego przez b. kierow. min. oświecenia p. Bartla, które zawiera art. 7 i stwierdza, iż praktyki religijne młodzieży należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział.

Obowiązujące praktyki religijne są następujące:

- a) nabożeństwa w niedziele i święta;
- b) doroczne trzdzińowe rekolekcje;
- c) trzykrotna wspólna spowiedź w roku
- d) wspólne modlitwy przed lekcjami i po lekcjach.

Według przekonań masonskich naszych p. p. z lewicy Perlów, Diamandów etc. rozporządzenie to sprzeciwia się zasadom demokracji. Nazywają je rozporządzeniem policyjnym, paczacem charakter dziecka, mającym prowadzić do nieszczerości i obłądki i w końcu do sponiewierania samej religji.

Co za nadzwyczajna troska tych panów o godność i poszanowanie religji! Są to lzy wilka nad zgryzioną owcą!

Socjaliści krzyczą i domagają się zniesienia tego rozporządzenia w „imie wolności sumienia“.

Dobrze byłoby, żeby wszystkie rodziny, ojcowie i matki, którym idzie o bogobojne i moralne wychowanie dzieci, to sobie zapamiętali, jakimi drogami chcą socjaliści prowadzić do „ziemskiego raj“.

Socjaliści bronią wolności, nie chcą się niczem kępować, chcą mieć wszystkie drogi dla siebie otwarte, a szczególnie, drogę zepsucia, gdzieby żaden hamulec religijny nie miał rozkoszy zepsucia.

To też w parlamencie niemieckim, kie-

dy głosowano nad wydaniem ustawy przeciwko pornografii, jedni tylko socjaliści od głosowania się wstrzymali.

Jaką mielibyśmy młodzież, gdyby pozostawiono ją bez nauki religji, która urabia, uszlachetnia i podnosi ducha. Ładnieby młodzież nasza wyglądała, gdyby jako drogowskaz moralności dla niej miało służyć socjalistyczne hasło i wedle ich zrozumienia pojęte: „wolność sumienia“.

Sanacyjne pisma, jak np. „Głos Prawdy“ wtórują tej akcji antyreligijnej, domagając się szkoły demokratycznej, wolnej — od rzymszczyzny i chińszczyzny.

Domaga się „Głos Prawdy“ takiej wolnej szkoły, któraby w przyszłości swoimi wychowankami zwiększała topniejące szeregi zepsucia moralnego.

Szeregi takiej młodzieży miałyby w przyszłości kontynuować robotę zapoczątkowaną przez dzisiejszych sanatorów moralnych.

Brońmy naszych przekonań, brońmy wiary naszych Ojców, bo w niej i przez nią nastąpić może naprawa i usunięcie tego zła, na które wszyscy dziś narzekamy.

Ber.

# Z życia Polaków w Niemczech.

DWA ZJAZDY W BERLINIE. — OGÓLNY ZJAZD MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH ODBĘDZIE SIĘ W KOŃCU B. R. — „ZWIĄZEK POLAKÓW“ WEŹMIE UDZIAŁ W MAJOWYM ZJEJZDZIE W WARSZAWIE (Zjazd Polaków z zagranicy).

W dniu 20 i 21 stycznia odbyły się w Berlinie dwa zjazdy, które dla życia mniejszości polskiej w Niemczech będą miały doniosłe znaczenie. Oba zjazdy bowiem były przeglądem dotychczasowej pracy „Związku Polaków“. Uświadomiły one kierownictwu tej naczelnej organizacji polskiej dobre i słabe strony wszystkich dotychczasowych poczyniń i nakreśliły podstawowe wytyczne na najbliższą przyszłość.

Pierwszy zjazd, a raczej konferencja (druga z rzędu) wszystkich kierowników biur „Z. P. w N.“ ze wszystkich Dzielnic. Dzielnicę I. (Górny Śląsk) reprezentował p. Szczepaniak, Dzielnicę II. (Berlin i Niemcy środkowe) — p. Ledwolorz, Dzielnicę III. (Westfalję i Nadrenję) — p. Drukarczyk, Dzielnicę IV. (Prusy Wschodnie, Powiśle i Warmję) — p. poseł Baczewski, Dzielnicę V. (Pogranicze) — p. Maćkiewicz. Konferencję przewodniczył Kierownik Naczelny p. dr. J. Kaczmarek. W toku obrad poruszono szereg doniosłych spraw

technicznych, wewnątrzno-organizacyjnych.

W dniu 21 stycznia od rana do późnego wieczora obradowała w pełnym składzie Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech oraz Zarząd Wykonawczy. Obecni byli pp. prezes Rady Naczelnej, Stanisław hr. Sierakowski, vice-prezes Fr. Kołpacki z Bochum, ks. poseł Klimas (G. Śląsk), ks. dr. Domański (Pogranicze), ks. Osieński (Warmja), Rosental (Pogranicze), A. Józefczak, A. Paszkowiak (Westfalia), Zydor, Chelmiński (Berlin), poseł Jan Baczewski (Prusy Wschodnie), Kowalski (Berlin), dr. J. Kaczmarek (Charlottenburg).

Wśród omawianych kwestyj na plan pierwszy wysunęły się sprawy gospodarcze. Szczególnie przedstawiciele ludności zasiedlonej na wschodnich terenach pogranicznych stwierdzili, iż już teraz dają się tam odczuwać pierwsze skutki uchwalonego przez parlament Rzeszy t. zw. „Sofortprogrammu“. Wobec powyższego Rada Naczelna wypowiedziała się za koniecznością wzmocnienia polskiej pracy gospodarczej na tych terenach. Wydział Gospodarczy ma w tym celu rozpocząć intensywną pracę. W toku dyskusji, która wywiązała się nad sprawozdaniami, wypłynęła konieczność, nabyta doświadczeniem, przeprowadzenia pewnych reform organizacyjnych. W dalszym ciągu wysunęła się sprawa ogólnych stosunków mniejszości polskiej w Niemczech. Stosunki te tak się przedstawiają, iż uznano za potrzebne zrealizowanie planowych postulatów kulturalno-społecznych. W tym celu Związek Polaków rzucił hasło poświęcenia poszczególnych miesięcy w roku pewnym zagadnieniom podstawowym dla życia i rozwoju całej mniejszości polskiej w Niemczech. Akcja ta ma zacząć się od marca br. I tak miesiąc marzec ma być poświęcony — wierze ojców naszych (stowarzyszenia religijne), miesiąc kwiecień — polskiej młodzieży pozaszkolnej, maj — sportowej i t. d.

W związku z przypadającą w roku bieżącym V rocznicą istnienia Związku Polaków w Niemczech wysunięto projekt urządzenia w końcu br. zjazdu ogólnego mniejszości polskiej w Niemczech. Z tego powodu odroczone Walne Zebranie Polaków, które według statutu przypada w pierwszej połowie roku a odbędzie się prawdopodobnie ze względów oszczędnościowych łącznie z projektowanym zjazdem. Rada Naczelna postanowiła wziąć udział w zjeździe Polaków z zagranicy, który ma się odbyć w Warszawie, w maju br. Równocześnie przeprowadziła podział delegatów z Niemiec na wymieniony zjazd. W podziale tym uwzględnione zostały silniejsze organizacje polskie w Niemczech, a to w ten sposób, iż Związek Polaków odstąpił im większą część przypadających mandatów. Uwzględnione zostały wszystkie organizacje centralne w Niemczech. Przypuszczając należy, iż następne posiedzenia Rady Naczelnej odbędą się w marcu br.

# Wodzowie rewolucji chińskiej.



Od lewej ku prawej: Czang Ko Jao, pomocnik marszałka Wu Pej Fu. Suan Czuang Fang, kierownik oporu przeciwko kantonczykom. Czang Tso Lin, władca Chin północnych. Lin Chi, najmłodszy chiński generał (kantonczyk). Wu Pej Fu, rywal Czang Tso Lina, obecnie słysząc o nim najmniej.

# Opłatek w Związku Harcerzy

Piękną uroczystość gwiazdkową połączoną z kolendą urządził hufiec harcerzy w Świętochłowicach.

W sali ćwiczeń przy ulicy Wodnej zebrał się licznie cały hufiec, wraz z rodzinami i rodzeństwem. Po spożyciu podwieczorku przemówił do zebranych ks. wikary Broy, który w gorących słowach powitał gości i harcerzy. Przemawiał jeszcze miejscowy proboszcz ks. Otreba. Na uroczystość tę przybyli również naczelnik Urzędu Okręgowego p. Morawski, oraz ławnik Urzędu gminnego p. Kanderk.

Na program uroczystości złożyły się deklamacje i przedstawienie teatralne.

Cała uroczystość udała się znakomicie.



Skład: J. Wajand, Katowice  
ul. Wita Stwosza 6 :: Tel. 1087.

MICHEL ZEVACO.

# Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

83)

Wreszcie książę Gwizjusz, otrząsnawszy się z przykrego wrażenia, jakie na wszystkich uczyniła ta scena, wskazał palcem na Capestanga i rzekł:

— Pozostaje nam dowiedzieć się tylko, co ten pan tu robi?

— I w jaki sposób się tu mógł dostać? — dorzucił książę Kondeusz.

— I w jaki sposób zamierza korzystać z tajemnic, których się tu dowiedział, podsłuchując pod drzwiami — dodał Cinq-Mars głosem szyderczym.

Gizella zwróciła się ku Capestangowi. W zrozpaczonych jej oczach płonęła cicha prośba: — „Dałam słowo... Wolę umrzeć, niż złamać dane słowo! Przebac mi! Muszę ratować ojca!“

Capestang patrzył w te cudne oczy. Widział je tylko przez chwilę na drodze do Meudon w zgiełku i chaosie walki, w błysku broni... Nie mieli dotąd czasu spojrzeć sobie w oczy... A jednak spojrzenia ich rozumiały się, jakby młoda para znała się lata całe, od dzieciństwa... Ich ruchy, ich zachowanie się, ich spojrzenia — wszystko to przemawiało językiem, który jedynie miłość rozumie.

Capestang podszedł do księcia d'Angouleme i pochylił się w ukłonie. Głos jego brzmiał spiżowe-

mi dźwięki, usta mu drżały, lecz słowa były spokojne, rzekłbyś nawet pełne ironji:

— Miłościwy panie! Postanowiłem ocalić Waszą Wysokość. Awanturnicy w moim rodzaju mieszkają czasami takie idee! To też „podsłuchałszy pod drzwiami“ Concinię szczegóły zamachu przeciwko osobie pańskiej i pańskich znakomitych towarzyszy (Kondeusz zbladł, Gwizjusz schwycił za gardę szpady, Angouleme drgnął), dowiedziawszy się, że pałac ten, w którym obecnie jesteśmy, jest pod nadzorem i że aresztowanie wszystkich jego mieszkańców zostało zdecydowane (spiskowcy patrzyli jeden na drugiego z przerażeniem w oczach), postanowiłem wydrzeć katowi głowę hrabiego Overniji, księcia d'Angouleme, nie wiedząc nawet, że jest on ojcem szlachetnie urodzonej panny, której miałem największy w życiu dla mnie zaszczyt okazać maleńką usługę swoją szpadą. (Gizella zaciśnęła ręce na piersi, jakby chcąc poskromić bicie serca). W Meudon, w domu mieszczącym się na przeciwko „Sroka-Złodziej“, spotkałem „wróżkę... tak, naprawdę spotkałem wróżkę, która powierzyła mi tajemnicę dewizy, wyrytej w bronzie na drzwiach tego pałacu. Wszedłem tutaj i oto jestem! W chwili, kiedy panowie napadliście na mnie z bronią w rękę, biegłem, aby krzyknąć wam: „Baczność! Baczność! Concini czyha na was! Concini jest na waszych śladach! Concini przybywa! Baczność, panowie! Kał buduje już rusztowanie i ostrzy topór!“

W tem miejscu Capestan wyprostował się dumnie i skończył:

— Być może, że postąpiłem trochę lekkomyślnie! Proszę mi darować panowie.

Wśród świadków tej sceny fantastycznej zapanowało niezwykle podniecenie, które łatwo można było nazwać przerażeniem. Niemożliwe było nie uwierzyć słowom Capestanga. Szczegóły jego opowiadania, pewność, że to on uratował córkę księcia, wreszcie szczerota słów młodzieńca zapewniały wszystkich i uniemożliwiały wszelką nieufność. Tak jest, nie ulega wątpliwości, że pałac jest pod nadzorem i że jutro, jeśli nie dzisiaj Bastylja otworzy przed nim swe podwoje i kat błysnie toporem.

Panowie! — rzekł Kondeusz, zapanowując nad hałasem, który nastąpił po przemówieniu Capestanga. — Nie należy tracić czasu i pomyśleć o naszym bezpieczeństwie!

Angouleme spojrział badawczo w oczy Capestangowi, wyciągnął doń rękę i rzekł:

— Młodzieńcze, połącz się z nami!

— Tak! Tak! Niech się połączy z nami! To dobra szpada! Ocali nas wszystkich!

Krzyżowały się wezwania i słowa zachęty. Capestang chłodno oczekiwał, aż nastanie cisza, poczem skłonił się przed księciem d'Angouleme, lecz nie ujął podanej mu ręki.

— Panowie! — rzekł. — Istnieje jedna wielka przeszkoda, która nie pozwala mi należeć do panów. Muszę odrzucić wielki zaszczyt, jaki mnie spotyka z waszej strony, tak samo, jak przed chwilą odrzuciłem, nie przyjąłem pokornie śmierci z rak waszych.

— Co za przeszkoda? — zapytał Gwizjusz.

C. d. n.



## Jak się przedstawia nasza marynarka wojenna.

WYWIAD Z SZEFEK KIEROWNICTWA MARYNARKI WOJENNEJ, P. KOMAN-  
DOROM J. ŚWIRSKIM.

Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej, p. komandor Jerzy Świrski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Publicystycznej szeregu wyjaśnień, które dają obraz obecnego stanu marynarki wojennej w Polsce.

— Jaka jest organizacja i skład osobowy marynarki wojennej?

— Marynarka Wojenna wchodzi w skład siły zbrojnej Rzeczypospolitej i przez swego szefa podlega Ministrowi Spraw Wojskowych. Organem zarządzającym marynarką wojenną jest Kierownictwo Marynarki Wojennej. Oficerowie nasi dzielą się według specjalności na 3 korpusy: 1) morski (nawigacyjny), 2) techniczny (inżynierowie morscy), 3) rzeczno-brzegowy. Poza tym w każdym korpusie są specjaliści, jak np. w korpusie morskim: oficerowie torpedyści, artylerzyści; w korpusie technicznym — inżynierowie mechanicy, budowy okrętów, elektrycy itd. Razem około 200 oficerów.

— Z ilu jednostek i jakiego pochodzenia składa się flota nasza?

— Obiekty pływające floty wojennej składają się jak dotąd częściowo z jednostek otrzymanych z rozdziału floty niemieckiej, zgodnie z Traktatem Wersalskim, częściowo zaś z jednostek pochodzenia krajowego.

Obecnie mamy 5 torpedowców (300—400 tonn każdy), 4 traolery, 2 kanonierki (avizo) i szereg jednostek pomocniczych. Poza tym mamy 2 transportowce wojenne „Warta” i „Wilja” (razem pojemności 13.000 tonn), które odbywają stałe rejsy między Cherbourgiem i Gdańskiem. Flotylla Pińska składa się z monitorów, szeregu uzbrojonych statków i motorówek. Rok 1926 był rokiem przełomowym w dziejach marynarki wojennej. W roku tym zaczęto urzeczywistniać t. zw. mały program rozbudowy. W listopadzie 1926 r. zostały podniesione bandery na monitorach „Kraków” i „Włno”. Monitory te zostały całkowicie wykonane w kraju przez firmę „Zieleniewski” w Krakowie, ściśle według planów inż. Kier. Mar. Woj. W końcu zaś roku ubiegłego zakupiliśmy w Anglii 3-masztowy szkuner szkolny „Iskra”, pojemności 500 tonn. Brak tego szkunera odczuwała bardzo marynarka wojenna, gdyż jedynie na żaglowcu może młody kandydat na oficera zapoznać się dokładnie z psychiką morską bytu.

— Czy brak własnego portu w Gdyni utrudnia bardzo pracę Marynarce Wojennej?

— Odczuwaliśmy bardzo dotkliwie brak własnego portu wojennego, wskutek czego okręty nasze musiały zimować w porcie Gdańskim. Obecnie jednak, wobec budowy ogólnego portu Gdyni, sprawa własnego portu posunęła się o tyle naprzód, że w roku bieżącym okręty nasze zimują już w Gdyni.

— Jak wyglądała w Marynarce Wojennej sprawa szkolna, jak kompletuje się korpus oficerski?

— Korpus oficerski marynarki wojennej kompletuje się z absolwentów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu. Szkoła ta posiada 3-letni kurs. Kandydaci do szkoły muszą wykazać się maturą szkoły średniej, zdać konkursowy egzamin, odbyć letnie informacyjne pływanie. Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej młodzi oficerowie są posyłani na różne kursa specjalne, jak artylerystyczne, torpedowe, inżynierskie i t. d. — do Francji.

Podoficerowie marynarki wojennej rekrutują się z absolwentów Szkoły Specjalistów Morskich w Świecie, w której zaznajamiamy się z różnymi specjalnościami, jak pokładowa, sternicza, palaczy, maszynistów i t. d. Marynarka wojenna odczuwała wielki brak słownictwa morską i odpowiednich podręczników morskich. Obecnie dzięki pracy wykładowców w szkołach marynarki wojennej został wydany szereg bardzo dobrze opracowanych podręczników wiedzy morskiej.

— Czy reformy personalne, przeprowadzone w ostatnich czasach, dają gwarancję ostatecznej sanacji w marynarce?

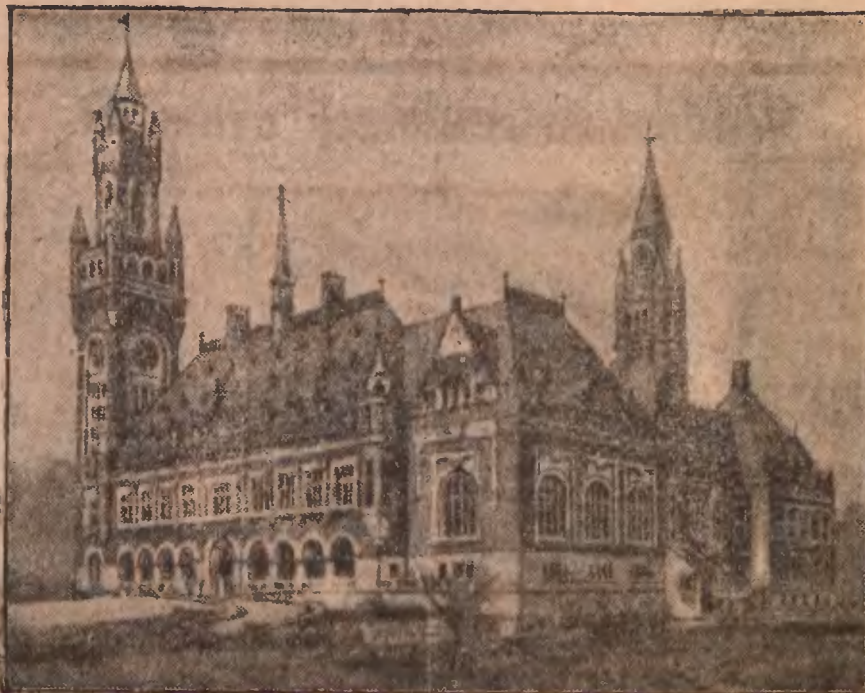
— Można z całą stanowczością stwierdzić, że zarówno reformy personalne, jak również rozwój organizacji i pracy w Kierownictwie Marynarki Wojennej dają całkowitą gwarancję sanacji. Zakończenie procesu kdr. ppor. Bartoszewicza oczyściło w dużym stopniu atmosferę. Obecnie Kier. Marynarki Wojennej dokłada wszelkich starań, by ostatecznie usunąć wszystkie braki administracji i przyczyny, które pozwoliły stworzyć gruntu podatny dla nadużyć. Wyrok zasadający nadużycia kdr. ppor. Bartoszewicza, jak również skazujący winnych niedbalstwa służbowego, będzie wymowną przestroga dla

innych w należytem spełnianiu swoich obowiązków.

— Jak wygląda w tej chwili sprawa obserwatorium morskiego w Gdyni?

— Projekt utworzenia obserwatorium morskiego w Gdyni zostanie wniesiony w najbliższym czasie do Rady Ministrów. Obserwatorium morskie będzie miało na celu zjednoczenie działalności niektórych instytucji, zajmujących się meteorologią morską, pomiarami magnetycznymi na morzu, obserwacjami astronomicznymi dla celów marynarki itp. Dla nadzoru nad działalnością tej instytucji ma być utworzony „Staly Komitet Hydrograficzny”, składający się z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i z przedstawicieli odpowiednich najwyższych instytucji naukowych.

## Pałac pokoju w Hadze.



Mieści się tu Międzynarodowy trybunał rozjemczy, przed którym rozstrzygano już także sprawy polskie, np. zatarg o Chorzów, rządu polskiego z Niemcami.

## A la Panama...

(Od własnego korespondenta „Polonii” we Francji.)

R. F. („Republique Francaise”) — albo „Rotschild Freres”, co kto woli, jest instytucją przede wszystkim lubiącą i bawiącą się w... skandale. W skandale wszelkiego gatunku, ale przede wszystkim w skandale polityczne. A od kilkudziesięciu lat było ich sporo — że tylko wyliczy się najgłośniejsze ich tytuły: Boulanger, Panama, Dreyfus, Deroulede, Jaures, Malvy, Caillaux, „Bonnet Rouge” — no i mnóstwo innych — skandali ludzi, skandali partii politycznych, skandali dzienników itd. itd.

Niemna prawie miesiąca, żeby czegoś „pasjonującego” nie wykryto, czegoś nie zatuszowano, czegoś nie nakryto. Prasa krzyczy, że ktoś interpeluje w parlamencie, ktoś interpeluje w senacie contra, ktoś komuś daje po twarzy (to najrzadziej), ktoś ogłasza jeszcze większe rewelacje, ktoś tuszuje jakieś pieniądze, coś i gdzieś... W każdym razie życie w takich wypadkach nie jest nudne.

Codziennie coś nowego. Przedwcześniej jeszcze wojenne skandale i afery szpiegowskie (Malvy — Caillaux — Almeraya — Landau — L. B. 17 itd.), wczoraj jeszcze skandale policyjne z mordowaniem patriotów (Philippe Daudet, Marius Plateau, Philippe Berger, Marsylla, Roger, Pichon etc.), dziś tajemnica Locarna i „Osservatore Romano”, oraz polityki Brianda (życie tego „człowieka pocztowego”, który był dziesięć razy ministrem i premierem, jest taki skandaliczny, że dla swej drastyczności jest wprost nie do opowiedzenia nawet na łamach dziennikarskich), dalej skandal z „Quotidienem” i z „Banque de Paris” et des Pays-Bas. Dzienniki, organ wojennej masowej — demokracji — „założony z wdowich i sierotych proletariackich składek 60.000 obywateli obojga płci — celem pogłębienia instytucji republikańskich”) — był poprostu założony tylko przez jednego... Horacego Finaly! a wreszcie (że pominęmy inne bardziej skomplikowane) skandal a nawet „szkandal” typowy — ze sprzedażą Legii Honorowej.

Mój Boże — od kilkudziesięciu lat było rzeczą wiadomą, że wielu ludzi zupeł-

nie niezasłużonych, a nawet wielu zgola ciemnych typów — nosi czerwoną wstążeczkę. Stara historia orderowa, stara jak świat — z „Polonia Restituta” na końcu. Ale, żeby można było sobie taką legię kupić, poprostu kupić za tyle a tyle franków — to o tem nie wiadomo.

Jakie 6 tygodni temu „nakrycie”! gwałt, krzyk, rwetes, kto? komu? gdzie? jak?... „Jakiś p. Ruotte, wyższy urzędnik ministerjalny, trudnił się tym handlem. Mnóstwo osobistości nawet wysokich jest w to wmięszanych. Kto? Niewiadomo. Kto dostał i kto zapłacił? Niewiadomo. Kto wziął za pośrednictwo? Niewiadomo!”

Rzeczywiście śledztwo prowadzone bardzo tajemniczo i nic nie było wiadomo. Były nawet słuchy, że „ktoś” chce tę całą aferę zatuszować, zamarować, posmarować — jak wiele innych poprzednich.

W tem nagle onegdaj... bomba! Route ogłosił pierwszą „czarną listę” tych, co otrzymali wstążeczkę. I zapowiedział dalsze — m. in. tych, co wzięli w łapę.

Oto proskrybowani: Mathis — fabrykant samochodów ze Strassburga, znany alzacki bosożół, kawaler Legji Honorowej; Bloch — przemysłowiec z Milhuzy, b. oficer niemiecki, separatysta — też kawaler Legji; Carmona — naturalizowany żyd turecki — skazany sądownie za oszustwo — kawaler Legji; Bietrou, przemysłowiec z Marsylii — skazany sądownie za defraudację — kawaler Legji; Betencourt, przemysłowiec z Lille, skazany na dwa lata więzienia za bankructwo — kawaler Legji; Ester — przedsiębiorca okrętowy z Marsylii, karany sądownie za oszustwo — kawaler Legji; Gourdeau — drobny kupiec — udekorowany za... wystawę w Gandawie, której nie widział na oczy — oficer Legji; Cornuche — właściciel domów publicznych — kawaler Legji; Lesquendieu — fabrykant perfum i lichwiarz w jednej osobie — kawaler Legji; Klener, przemysłowiec w Colmarze — zagroził Niemcom, niedawno oskarżony o szpiegostwo, — kawaler Legji; Cros, krawiec z Paryża — policyjnie podejrzany — kawaler Legji; Grubeux — przemysłowiec — policyjnie podejrzany (za oszustwo) — kawaler Le-

## Obecne stosunki w produkcji i zbycie naszego przemysłu hutniczego.

POD ZNAKIEM ZMIERZCHU KONJUNKTURY ANGIELSKIEJ.

Stan interesów w poszczególnych zakładach zawsze jeszcze może być uważany za dobry. Prawie wszystkie zakłady mają zamówienia na kilka miesięcy, jednakże brane jest pod uwagę pogorszenie się konjunktury z chwilą, gdy konkurencja angielska z całą siłą wystąpi.

Huta Bismarcka wykazuje z początkiem roku zupełnie zadowalający stan zatrudnienia; szczególnie wielkie znaczenie mają dostawy do Rumunii, ponieważ rumuński przemysł naftowy zamówił znaczne ilości rur wiertniczych.

W Zjednoczonych Hutach Królewskiej i Laury stan zatrudnienia i zbytu można również uważać za dobry. Zbyt na rynkach wewnętrznych znacznie się obniżył, jednakże brane jest pod uwagę pogorszenie rozmiarach. Pierwotny zamiar urucho-

mienia czwartego wysokiego pieca — wobec zmierzchu konjunktury — prawdopodobnie nie będzie wykonany. Do końca marca br. fabryka wagonów Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury zajęta jest robotami reparacyjnymi około kilkuset wagonów, które to zamówienie udzieliła ubiegłego roku kolej państwowa. Przez przeniesienie głównego biura sprzedaży do Katowic osiągnięto istotne polepszenie toku interesów. Do tej spółki należąca kopalnia węgla pracują normalnie.

Sytuacja Huty Baildona także może być uważana za korzystną. W szczególności stalownia ma wiele zamówień w dziale uszlachetniającym; gorzej przedstawia się sprawa w dziale eksportowym.

Za bardzo korzystny można uważać tok interesów w Hucie Pokoju. Szczególnie w dziale surowego żelaza interes rozwija się pomyślnie. Eksport ferromanganu stale wzrasta. Do działu przetwórczego napłynęły liczne zamówienia na naprawę konstrukcji żelaznych i kotłów, na którym to polu Huta Pokoju zajmuje kierownicze stanowisko.

Katowicka Spółka Górniczo-Hutnicza była z początkiem roku dość obficie zapatrzoną w zamówienia i liczy się z tem, że interes wiosenny dalej dobrze się będzie rozwijał. Dobrze zatrudniona jest Huta Marty, która wytwarza żelazo sztabowe.

Stan zamówień w spółce „Ferrum” w Bogucicach jest także dobry. Z zagranicy napłynęły liczne zamówienia na specjalności spółki. Zakład spawania rur do gazu wodnego jest zatrudniony do końca marca. Zamówienia wewnętrzne odnoszą się przeważnie do drobnego żelaza.

—:—

gil; Rosenthal — handlarz perłami — „Armeńczyk” (!) naturalizowany, — oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec i o fałszowanie paszportów — komandor (nawet) Legji; Theothore — przemysłowiec z Epinal — naturalizowany Szwajcar, policyjnie podejrzany — kawaler Legji; Philansky (?) — naturalizowany żyd niemiecki, bez określonego zajęcia (!) — policyjnie podejrzany o szpiegostwo — kawaler Legji; Boursier, przemysłowiec z Tulonu — oskarżony o nadużycia przez Izbę Handlową w Tulonie — kawaler Legji; Julien Potin — skazany za defraudację i za nadużycia w handlu żywnościowym; Callizi — kupiec z Marsylii, podejrzany o szpiegostwo na rzecz Włoch; Paulin — wielki przemysłowiec, były sekretarz prezydenta Doumergua (!), był niedawno przedmiotem dochodzenia, które prowadziło przeciwko niemu Ministerstwo Spraw Zagranicznych o jakieś dość tajemnicze sprawy — oficer Legji; Baume — dyrektor wielkiego paryskiego magazynu — oskarżony o paskarstwo wojenne — kawaler Legji!

Żadny bukieł polnych kwiatów — nie ma co mówić! Sanj defraudacji, oszustw, paskarzy, szpiegów i inni „naturalizowani Armeńczycy”! Lepšie towarzysztwo! I to wszystko „kawalerzy” Legji Honorowej!

Po ile za to płacili?

Route zeznaje, że rozmaicie. Sum poszczególnych nie podaje, ale należy przypuszczać, że „taksy” były rozmaite. P. Rosenthal z pewnością więcej płacił, iako że miał grubsze sprawy na sumieniu, niż na przykład jakiś tam p. Boursier, oskarżony tylko o nadużycia. Route mierzył wartość Legji według „zasług” danego kawalera.

A teraz, kto jest współnikiem Ruotta? Jakie grube ryby ministerialne? Narazie jest to tajemnica. Route ma jeszcze kilka czarnych list w zanadrzu — jako wspólna afeta. Możliwe, że nim wygra sprawę. I aferze panamskiej swego czasu ukręcono głowę i dzisiaj Malvy jest przewodniczącym komisji finansowej Izby i... tak dalej...

W czasie afery panamskiej jedna tylko „Revue des deux Mondes” brała miesięcznie 120.000 franków za tuszowanie. A inne pisma? A Malvy i Caillaux, ekszpiegdy — dzisiaj honorowani ogólnie — dzięki „l'Oeuvre”, „Quotidienowi” etc...? Należy więc przypuszczać, że i z Ruotte'em będzie to samo. Trzeba znać przekształtowanie prasy i ludzi wśród dzisiejszych stosunków.

Tak, tak... Panama!

Bol. Sur.

—:—

## Alfabet cygański.

Rząd sowiecki czyni obecnie duże wysiłki, aby ujednolicić w całym kraju systemy pisma. Stara się ich skłonić do szkół, specjalnie dla nich utworzonych. Wynikł nawet alfabet cygański, który ma być mieszanką liter rosyjskich z łacinskimi.



# Afera szpiegowska dra Lukaschka przedmiotem rozprawy sądowej.

**Sala rozpraw przepelniona. — Przebiegu procesu śledzą korespondenci krajowi i zagraniczni. — Kompromitacja dra Lukaschka. — Niedoszły wspólnik jego zasądzony na 1 i pół roku twierdzy.**

Dnia 27 stycznia br. przed pierwszą izbą karną S. O. w Katowicach pod przewodnictwem dyr. S. O. Herlingera odbyła się rozprawa sądowa przeciw Pawłowi Kurzydymowi, kupcowi z Gliwic, któremu zarzuca się zdradę kraju, mianowicie że dnia 22 grudnia ub. roku usiłował wręczyć tajne dokumenty, dotyczące plebiscytu i powstań śląskich, przedstawicielowi rządu niemieckiego, członkowi Komisji Mieszanej drowi Lukaschkowi w jego własnym mieszkaniu w Katowicach.

Wobec kompromitacji dra Lukaschka, przedstawicieli rządu niemieckiego widocznym jest wielkie zainteresowanie się procesem. Na rozprawę zjawili się wielu przedstawiciele prasy polskiej i niemieckiej, jak z kraju, tak i z zagranicy. Wejście na salę tylko za biletami. Zainteresowanie procesem też wielkie wśród miejscowego sądownictwa, którego liczni przedstawiciele są obecni na rozprawie w charakterze słuchaczy.

Punktualnie o godzinie 12 w południe rozpoczęto rozprawę. Wprowadzono na salę rozpraw oskarżonego Kurzydyma, który dotąd przebywał w areszcie śledczym. Od razu daje się zauważyć łagodne obchodzenie się naszych władz sądowych z więźniami. Oskarżony wchodzi tylko w towarzystwie woźnego i ma wygląd zdrowy, nie widać po nim żadnych śladów znęcania lub upokorzeń. Na rozprawę powołano oprócz dwóch rzeczoznawców, majora sztabu generalnego Studenckiego i majora Liernackiego, także ośmiu świadków, por. Jana Zychonia, kap. Lisa, komisarza Bullińskiego, nadkomisarza Chomarańskiego i Adolfa Tomasza i Alojzego Stawinogę, byłych więźniów, którzy zbiegli z więzienia gliwickiego, Eryka Huberta i Józefa Bohnera. Stwierdzono, że na rozprawę nie zjawili się tylko ostatni świadek Bohner, który wyjechał zagranicę.

Przed rozpoczęciem rozprawy zabrał głos prokurator Małkowski, który postawił wniosek, aby zarządzono tajemność podczas przesłuchiwań oskarżonego i rzeczoznawców, ze względu na bezpieczeństwo państwa. Z kolei zabrał głos wyznaczony z urzędu obrońca oskarżonego mecenas dr. Kobylński z Katowic, który postawił wniosek, aby wykluczono jawność rozprawy na cały czas przewodu sądowego aż do wyroku. Oskarżony Kurzydym też natychmiast przystał na propozycję swego obrońcy.

Sąd po krótkiej naradzie postawił zgodnie z wnioskiem prokuratora, aby wykluczyć jawność tylko podczas przesłuchiwań oskarżonego i rzeczoznawców, zostawiając sobie jednak możliwość, gdy zajdzie tego potrzeba, wykluczenia jawności i podczas przesłuchiwań świadków.

Wobec tego oskarżonego przesłuchano podczas nieobecności publiczności; pozostali tylko na wniosek prokuratora przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych dr. Drobnik, przybyły z Warszawy i przedstawiciele sądownictwa. Po godzinnej przesłuchaniu oskarżonego przywrócono jawność i rozpoczęło się przesłuchiwanie pierwszego świadka.

## ZEZNANIE ŚWIADKA POR. ŻYCHONIA.

Zeznania tego świadka, jako przedstawiciela oddziału drugiego sztabu generalnego, wzbudziły na sali rozpraw zainteresowanie. Świadek przedstawia cały przebieg akcji szpiegowskiej, prowadzonej zresztą przez dra Lukaschka na terenie Górnego Śląska za pomocą szeroko rozgałęzionej sieci specjalnych agentów. O tej akcji szpiegowskiej wiadomemu było od półtora roku, lecz dotąd nie można było zapobiec temu, gdyż akcja prowadzona była bardzo zrezygnie. Dopiero po ucieczce dziesięciu więźniów z więzienia niemieckiego w Gliwicach, zjawili się u niego jeden z więźniów, niejaki Tomasz Adolf, który odsławił karę w więzieniu gliwickim za prowadzenie wywiadu wojskowego na rzecz Polski i opowiadał, że w więzieniu widział się z niejakim Kurzydymem, obecnym oskarżonym, który widocznie był przez Niemców poddawany do więzienia, aby nawiązać kontakt z polskimi więźniami. Kurzydym miał mu zaproponować, aby postarał się o zdobycie tajnych dokumentów z powstań na Śląsku i plebiscytu, za co miał go z więzienia zwolnić dr. Lukaschek. Jak się później okazało, do więzienia przybył dr. Lukaschek, który też ofiarował Tomasowi wolność i nawet wynagrodzenie w kwocie 50.000 dolarów. Pieniądze ten miał otrzymać Tomasz połów przed doreczeniem potrzebnych dokumentów, zaś resztę do wzięcia. Gdy Tomasz po ucieczce z więzienia był w Katowicach, otrzymał od Kurzydyma list z gratulacjami z powodu szczęśliwej ucieczki z więzienia i pomiędzy innymi proponował, aby wykonał dane zobowiązanie co do wykradzenia tajnych dokumentów. Dawał mu przykład do zrozumienia, że może zwrócić się do dra Lukaschka lub w jego willi. Po porozumieniu się z porucznikiem, napisał Tomasz list do Kurzydyma, aby przyjechał do Katowic, gdyż dokumenty, o które się rozchodził, już posiadał. Rzeczywiście wkrótce Kurzydym przyjechał do Katowic i po kilku konferencjach z drem Lukaschkim od którego otrzymał czek na 2.400 m. niem. na „Deutsche Bank filiale Katowice” 22 grudnia ub. roku, z otrzymaniem Tomasa tajemnymi dokumentami zameldował się w willi dra Lukaschka w Katowicach. Mając niezbite dowody w ręku, policja przyaresztowała Kurzydyma w chwili, gdy

wkraczał do mieszkania dra Lukaschka. Oprócz tego udało się policji zdobyć korespondencję, jaką prowadził Kurzydym z drem Lukaschkim, a nawet z drem Marksem, byłym premierem niemieckim, który miał przesłać potrzebnych 50.000 dolarów.

Po przesłuchaniu tego świadka zarządzono przerwę obładową do godziny 4 po południu.

## DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

O godzinie czwartej po południu zaczęło się przesłuchiwanie dalszych świadków. Bardzo interesujące zeznanie złożył świadek Adolf Tomasz, były więzień z gliwickiego więzienia. Jest to druga osoba po oskarżonym, która miała styczność z drem Lukaschkim. Tomasz w więzieniu kolegował z oskarżonym Kurzydymem i tam mu proponował Kurzydym, aby wystarał się o tajne dokumenty, za co zostanie zwolniony z więzienia, gdyż tą sprawą zaimie się dr. Lukaschek. Następnym razem do więzienia przybył sam Lukaschek i wtedy Tomasz dowiedział się o jakie dokumenty rozchodził się. Dotąd traktował sprawę niepoważnie. Dr. Lukaschkowi rozchodziło się

o wydobyte pisma gen. Leronda do powstańców, w którym zapewnił wszelką pomoc oficjalnie ze strony rządu francuskiego i zachęcał do wytrwania, — następnie o wyrok Sądu Wojskowego na Kom. Powstańców za rzekome sprzeniewierzenie żołdu, wypłaconego rzekomo przez M. S. Wojsk. dla oficerów polskich, biorących udział w powstaniu dla dwóch batalionów piechoty polskiej z Kutna i o trzeci dokument bilansu rozrachunkowego Skarbofermu z zarządem Związku Powstańców, gdzie miało być zamieszczone 10 proc. od zysku na rzecz Związku Powstańców za pomoc, okazaną przy wydzierzawieniu Skarbofermu Francuzom przez rząd polski. Lukaschek przyrzekł, że będzie robił starania o uwolnienie lub urlopowanie Tomasza z więzienia. Następnie, gdy po ucieczce Tomasza z więzienia, Tomasz znów wszedł w kontakt z Kurzydymem, Lukaschek zapewniał go, że mu nie grozi po wydobyciu potrzebnych dokumentów, a w razie gdyby mu co groziło, przyrzekł mu, że wywiezie go do Niemiec w swoim samochodzie, gdzie zapewnił mu bezpieczeństwo. Świadek Tomasz ma wraże-

nie, że oskarżony chciał tylko zarobić na tym interesie.

Następnie zeznał świadek Alojzy Stawinoga, również uciekinier z więzienia gliwickiego. Jeszcze w więzieniu dowiedział się od Tomasza, że Niemcy za pośrednictwem oskarżonego Kurzydyma chcą nabyć jakieś ważne dokumenty z czasów powstań i plebiscytu na Śląsku, aby skompromitować Polskę przed Ligą Narodów. Podał Tomasowi adres nowego kierownika posterunku oddziału II sztabu generalnego w Katowicach, por. Zychonia.

Z kolei zeznał kpt. Józef Lis. Świadek ten również z II oddziału sztabu generalnego, w Katowicach zapoznał się z oskarżonym Kurzydymem przez Tomasza i przedstawił mu się jako dr. Kwapiński, który może dostarczyć potrzebne mu dokumenty. Spotykał się kilkakrotnie z oskarżonym Kurzydymem, który ciągle był w kontakcie z dr. Lukaschkim. Z początku oskarżony chciał koniecznie, aby sam świadek zaniósł dokumenty do dr. Lukaschka, lecz świadek na to się nie zgadzał. Rozchodziło się głównie o pieniądze a mianowicie o 50.000 dolarów, które miał wypłacić dr. Lukaschek po otrzymaniu dokumentów. Z powodu jednak tego, że w krytycznym czasie ustąpił rząd dr. Marxa, dr. Lukaschek nie mógł powyższej sumy wypłacić i ostatecznie stanęło tylko na tem, że dr. Lukaschek wystawił czek na sumę 2.000 marek niem. na Deutsche Bank w Katowicach. Resztę pieniędzy miały zostać wypłacone po doreczeniu żądanych dokumentów. Dnia 22 grudnia ub. r. świadek wręczył oskarżonemu plik dokumentów w Hotelu Monopol i oskarżony oddał się do mieszkania dr. Lukaschka. Świadek ma głębokie przekonanie, że oskarżony jest bardzo inteligentnym wywiadowcą niemieckim, gdyż po otrzymaniu dokumentów bardzo uważnie je przeglądał, widocznie obawiając się fałszyfikatów.

Następni świadkowie nadkomisarz Chomarański i komisarz Bulliński przedstawiali przebieg aresztowania oskarżonego, gdy wchodził do willi dr. Lukaschka, mając przy sobie tajne dokumenty. Następnie świadek Chomarański opowiadał dokładnie cały przebieg przesłuchiwań oskarżonego po jego aresztowaniu, kiedy to oskarżony prawie każdego dnia zmieniał swe zeznania, aż ostatecznie przyznał się do wszystkiego, pytając, jaka mu grozi kara, gdyż on, jak wynika z jego zeznań, „wysypał” dr. Lukaschka i nawet rząd niemiecki.

Ostatni świadek Eryk Hubert, kasjer Deutsche Bank w Katowicach powołany był tylko na to, aby zeznał, czy czek, wystawiony przez dr. Lukaschka na 2.000 marek niem., jest prawdziwym i czy rzeczywiście na ten czek można było otrzymać pieniądze w banku. Świadek potwierdził prawdziwość podpisu dr. Lukaschka i zeznał, że czek jest zupełnie legalnie wystawiony.

## PROKURATOR I OBROŃCA.

Po przesłuchaniu rzeczoznawców wojskowych, które odbyło się bez obecności publiczności, zabrał głos prokurator Małkowski, który podkreśliwszy zbrodniczą działalność oskarżonego i szkody, jakieby mogły wyniknąć przez to, gdyby działalność a udała się, wniósł o ukaranie oskarżonego przy uwzględnieniu wszystkich, zachodzących okoliczności łagodzących na trzy lata ciężkiego więzienia.

Obrońca oskarżonego mecenas Kobylński w przemówieniu swem podkreślił, że przeciw przewód sądowy wykazał, że dokumenty, jakie posiadał oskarżony, były bezwartościowe, a więc tem samem szkody żadnej państwu Polskiemu, nawet gdyby się udało wręczyć te dokumenty dr. Lukaschkowi, nie wyrządziłyby. Następnie podkreślił, że oskarżony był tylko pionkiem w ręku dr. Lukaschka i wobec tego zasługuje na zupełne uwolnienie. W każdym razie, gdyby jednak sąd uznał oskarżonego winnym to prosi o zastosowanie okoliczności łagodzących.

## WYROK.

O godzinie 9 wieczorem, po krótkiej naradzie zapadł wyrok, mocą którego uznano oskarżonego winnym popełnienia zbrodni dyplomatycznej zdrady kraju z par. 43 n. k. u. i skazano go na półtora roku twierdzy.

Sąd na podstawie przeprowadzonej rozprawy przyjął za udowodnione, że oskarżony wiedział o zamiarach, jakie miał b. kanclerz niemiecki Marx, czy landrat bytomski czy dr. Lukaschek, którym się rozchodziło o uzyskanie kompromitujących Polskę dokumentów, i aby te dokumenty przedłożyć Lidze Narodów, miał nadzierać tym sposobem uzyskać zmianę granic zachodnich Polski, lub przynajmniej oderwanie Polskiego Górnego Śląska. A więc wiedział doskonale, że działa na szkodę państwa Polskiego i obrona oskarżonego, że chciał on rzekomo sam skompromitować Berlin i dr. Lukaschka, nie zasługuje na wiarę, bo gdyby chciał tak zrobić, toby sam się udał do oddziału II Sztabu Generalnego i prosiłby o pomoc, aby skompromitować dr. Lukaschka. Oskarżony jednak tego nie zrobił. Widać więc z tego, jakie były zamiary oskarżonego. Jednakowoż Sąd przy wyznaczeniu kary, przyjął zachodzące okoliczności łagodzące, a mianowicie, że oskarżony, chociaż młmowoli, oddał nam pewną przysługę swoją działalnością szpiegowską i że był przez Lukaschka wprowadzony w błąd, ponieważ pewny był, że dr. Lukaschek, jako wpływowa osoba, uratuje go, gdy do temu zajdzie potrzeba. **Wukas.**

## Dobroczynicy ludzkości.



Na lewo profesor paryskiego instytutu Pasteura Besredcas, który wynalazł środek przeciwko zapaleniom ropnym. Używa on w tym celu „filtrów bakterij”. Na prawo widzimy John W. Legg'a, który wynalazł przyrząd, przemieniający fale

głosowe w znaki widzialne. Jest to prawdziwe dobrodziejstwo dla głuchych, gdyż aparat ten, który można nosić w kieszeni, da się doczepić do każdego aparatu telefonicznego, lub radiowego, pozwalając korzystać z nich głuchym.

## Grypa w roku 1927 zagadką medyczną.

**20 MILJONÓW OFIAR HISZPANKI W ROKU 1918. — TAJEMNICZE ŹRÓDŁO GRYPY W ROKU 1927.**

Grypa zajmuje wśród chorób zakaźnych stanowisko poniekąd wyjątkowe: nie budzi mianowicie w przybliżeniu nawet tego przerażenia, tej paniki, co np. cholera lub dżuma. Pochodzić to może stąd, że przebieg jej nie jest napozór tak groźny, i że nieraz uważa się ją stąd za proste przeziębienie.

A jednak optymizm nasz byłby zachwiany, gdyby wszystkim było wiadomo, że choroba ta wyprawiała na tamten świat w roku 1918 — 20 milionów ludzi!

Rozpoczynająca się epidemia grypy ma wiele podobieństwa z rozpoczynającą się wojną. Jak się rozszerzy? Jak długo potrwa, jak długo się odbije na stosunkach życiowych, jakie wyrządzi szkody i jak się zakończy, oto są pytania, na które nikt nie umie dotychczas odpowiedzieć.

Grypa znana była starszym ludziom z r. 1889, jako przypadłość przykra, ale niegroźna, napadająca wielu, ale dla mało kogo tylko śmiertelna. Od roku 1918 zapatorywania uległy pewnej zmianie, gdyż liczbą 20 milionów mówi sama za siebie!

Cecha grypy jest niestychana szybkość, z jaką się rozprzestrzenia na olbrzymich obszarach kontynentów, a właściwie na całym świecie równocześnie. Nie znamy jeszcze zarazka grypy, sam nawet obraz choroby nie jest jeszcze jasno ustalony i obrysowany. Wiemy tylko, że jest to choroba, zbliżona do tej grupy chorób zakaźnych, na których jednym skrzydle stoi zapalenie stosa pliczowego, a na drugim tyfus plamisty i ospa. Zarazek dostaje się do ciała przez organy oddechowe, wdziera się do krwi, wywołuje reakcję, której może podlegać, poczem choroba jest przezycieżona. Prawdopodobnie chodzi o zarazek żyjący, zdolny do filtrowania i

ultramikroskopijny. Czasami choroba ta wybucha eksplozyjnie, np. w Petersburgu, gdzie w roku 1782 w ciągu jednego dnia było 40.000 zachorowań, a kiedy indziej w Paryżu 50.000!...

Tegoroczna grypa przychodzi z Zachodu (w roku 1918 również), podczas gdy w r. 1889 przyszła ze Wschodu. Epidemia w roku 1918 miała dwa okresy: wiosenny lekki i jesienny ciężki. Mamy więc większe zaufanie do Wschodu, niż do Zachodu i z nieufnością spoglądamy na zarazę obecną.

Nie wiemy jednak, skąd epidemia obecna przyszła. W ubiegłym roku nadchodziły wiadomości o dziwnych chorobach epidemicznych z Azji wschodniej i Japonii. Grypy XVI i XVIII wieku powstały w Europie, lecz największa z nich, 1782 r. przyszła z Chin, przez Syberję, a grypa w r. 1889 powstała w Azji południowo-zachodniej. Grypa w roku 1918 powstała na atlantyckim wybrzeżu Ameryki, w marcu, w kwietniu była już w Paryżu, w maju w Hiszpanii, a potem obiegła cały świat.

—oO—

## Zakończenie półrocznego szkolnego.

Półroczne szkolne kończy się w zakładach naukowych województwa śląskiego w poniedziałek 31 bm. po czwartej godzinie nauki, na której zostaną rozdane świadectwa za I półrocze.

We wtorek z polecenia władz wojewódzkich dzieci i młodzież mają dzień wolny od nauki.

Nauka rozpocznie się normalnie w czwartek.



# KRONIKA ŚLĄSKA

## Utworzenie organizacji kapłanów diecezji śląskiej „Unitas“.

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA W KATOWICACH.

Wczoraj odbyło się w Katowicach ważne zebranie organizacyjne księży diecezji śląskiej tak z Górnego Śląska jak i Cieszyńskiego w celu utworzenia organizacji kapłańskiej pod nazwą „Unitas“. W sali Domu Związkowego przy Kościele Najśw. Panny Marii zebrało się około 100 księży.

Zebrań raczył zaszczylić swoją obecnością Najdostojniejszy Arcypasterz J. E. ks. Biskup Lisiecki.

Zebrań zagaił ks. proboszcz Otręba ze Świętochłowic. Po zagajeniu zabrał głos J. E. ks. biskup Lisiecki, który w swym pięknym przemówieniu pochwalił zamiar zorganizowania się kapłanów diecezji śląskiej w jednolitej organizacji kleru. J. E. ks. Biskup zaznaczył, że obecnością swoją stwierdza wielką życzliwość dla tej organizacji i ze swej strony obiecuje daleko idące poparcie.

Zebrań gorąco podziękowali J. E. ks. Biskupowi za te serdeczne, pełne życzliwości słowa.

Po przemówieniu J. E. ks. biskupa zabrał głos ks. Barabasz, z Piekar z Cieszyńskiego, który w przemówieniu swym zaznaczył, że myśl zorganizowania się duchowieństwa diecezji śląskiej sięga chwili tworzenia się diecezji, którą obecnie się realizuje. Organizacja „Unitas“ opierać się będzie na statucie bratniej organizacji, działającej na terenie diecezji poznańskiej.

Następnie omówiono niektóre punkty statutu, które z drobnymi poprawkami przyjęto. Siedzibą organizacji kapłańskiej kleru diecezji śląskiej „Unitas“ według uchwały zebrania mają być Katowice.

Zebrań wybrało zarząd, w skład którego wchodzi: ks. dziekan Barabasz, ks. katecheta Trąbala, ks. regens Maślowski, ks. kanonik Lewek, ks. kanonik Kubiś, ks. proboszcz Koźlik, ks. wikary Matuszek, ks. proboszcz Otręba.

Wybrani członkowie zarządu rozdzielił pomiędzy siebie funkcje i wybiorą prezesa. Nowoutworzonej organizacji duchowieństwa śląskiego składamy najserdeczniejsze życzenia, ażeby w jak najkrótszym czasie stanęła u szczytu swojego rozwoju.

## Sprawozdanie roczne Centralnego komitetu

TANICH KUCHNI W KRÓL. HUCIE.

W Królewskiej Hucie istnieją trzy tanie kuchnie, które wydawają biednym i bezrobotnym obiady i mleko w bardzo niskich cenach wzgl. bezpłatnie. Pierwsza kuchnia mieści się przy ul. Sobieskiego, druga przy ul. Bytomskiej, trzecia przy ulicy Krzyżowej dla wszystkich trzech kuchni utworzono centralny komitet, który za rok ubiegły daje następujące sprawozdanie: Wszystkie kuchnie wydały ogółem 427 139 obiadów, z tego kuchnia pierwsza 166 301, druga 143 387, trzecia 117 451 obiadów, w tem było bezpłatnych obiadów 201 398, mianowicie w kuchni pierwszej 64 436, drugiej 74 858, trzeciej 62 104 obiady. Koszt własny obiadów wynosił ogółem 54 179,41 zł., w kuchni pierwszej 21 073,28 zł., drugiej 15 068,08 zł., w trzeciej 18 038,05 zł., za płatne porcje obiadów zebrano w kuchni pierwszej 10 210,67 zł., w drugiej 6852,95 zł., w trzeciej 5277,45 zł., czyli razem 22 341,07 zł., dopłata do obiadów wynosiła zatem 31 838,34 zł. Mleko wydano w wszystkich kuchniach razem 81 639 i pół litr., mianowicie w kuchni pierwszej 51 295 l., w drugiej 20 704 i pół l., w trzeciej 9640 litrów.

Bezpłatnie wydano w kuchni pierwszej 4814 l., w drugiej 5674 l., w trzeciej 384 l., mleko kosztowało ogółem 28 161 zł., dla kuchni pierwszej 18 097,25 zł., dla drugiej 7333,25, dla trzeciej 2680,50 zł., wpłynęło za mleko do kuchni pierwszej 9182,91 zł., drugiej 4272,41 zł., do trzeciej 1890,70 zł., dopłacono zatem do mleka 12 814,98 zł. Administracja, a więc personel i robotnicy, oraz wsparcia i drobne wydatki wynosiła ogółem 5338,66 zł. — Zaznaczyć należy, że sprawozdanie powyższe odnosi się do czasu zarządzania kuchniami przez obecne zarządy, a więc w kuchni pierwszej za cały rok, w drugiej za czas od 1 marca, w trzeciej od 1 kwietnia 1926 r.

Dochód ogólny kuchni wynosił w roku ubiegłym 89 164,79 zł., rozchód natomiast 87 240,78 zł. Saldo z dniem 1 stycznia 1927 r. wynosiło plus 1924,01 zł. Na dochód składały się w przeważnej części subwencje udzielane przez wojewódzki komitet ratunkowy, komitet inteligencji pracującej dla niesienia pomocy bezrobotnym w Król. Hucie, oraz Magistrat miasta Król. Huty.

(Olo.)

## Zatarg o zapłacenie podatków.

ZWIĄZEK GMIN ZWRÓCIŁ SIĘ DO WŁADZ WOJEWÓDZKICH.

Dyrekcja Kolei w Katowicach odmówiła gminom zapłacenia podatku budynkowego i dodatku do podatku gruntowego za IV kwartał 1926 r. i I kwartał 1927 r. Dyrekcja Kolei stanowisko swoje motywuje tem, że od czasu zamknięcia kolei na przedsięwzięcie państwowe, została zwolniona ze świadczeń na rzecz Państwa.

Jak się dowiadujemy, również i „Skarbohem“ odmówiła zapłacenia podatku na Śląski Fundusz Gospodarczy.

Związek Śląskich Gmin zwrócił się o rozstrzygnięcie w tych sprawach do Urzędu Wojewódzkiego.

## Znowu katastrofa kolejowa.

JEDEN POCIĄG TOWAROWY DRUGOCE DRUGIEMU TRZY WAGONY  
PEŁNE TOWARU. — KTO ZAWINIŁ?

Wczoraj o godz. 3 min. 45 rano zdażyły od strony Tarnowskich Gór dwa pociągi towarowe do stacji Szarlej (stary).

Tor, na którym jechał jeden z pociągów towarowych prowadził w ten sposób, że w pewnym miejscu, mniej więcej 350 metrów od stacji, przecina tor, którym zdażał pierwszy pociąg towarowy.

Ponieważ oba pociągi zdażały równocześnie do stacji, pierwszy miał wjazd wolny, drugi zamknęty. Mimo to jednak pociąg drugi najechał na pociąg pierwszy, obcinając mu trzy wozy, z których dwa zupełnie zostały zdruzgotane.

Kierownik parowozu drugiego pociągu Poloczek Jan tłumaczy się, że sygnału zamykającego wjazd do stacji nie zauważył z powodu bardzo gęstej mgły. Zaś w chwili, gdy się zorientował w sytuacji i swój pociąg chciał zatrzymać, hamulce odmówiły posłuszeństwa. W składzie pociągu znajdowało się kilka wozów amerykańskich, które mają hamulce powietrzne, i te według oświadczenia kierownika parowozu nie chciały funkcjonować.

Z powodu katastrofy nastąpiła kilkogodzinna przerwa w ruchu. Pierwszy pociąg puszczono około godziny 10 rano.

Oprócz dużej szkody materialnej, ofiar w ludziach nie było.

Sledztwo w sprawie katastrofy w toku. (a. o.)

## Generalowie z wizytą w kopalni „Blücher“.

W tych dniach zwiedzili kopalnię Blücher w Boguszowicach, powiat Rybnik, generalowie Osieński i Zajac w towarzystwie pułkownika Czuraja, podpułk. i dow. garnizonu w Rybniku, Głodzyńskiego i 2 oficerów.

W kopalni przyjęli generalów inż. Buzek, dyr. kop. w Świętochłowicach, insp. kop. „Blücher“ Posner, inż. Jedner, inż. Tecner i Farny. Ze strony Okręgowego Urzędu Ziemskiego naczelnik Wiśniewski i inż. Oszełda.

O godzinie 4 po południu goście zle-

## Dyrekcja Kolei w Katowicach zorganizowała

DLA KOLEJARZY I ICH RODZIN RUCHOMĄ BIBLIOTEKĘ. — OTWARCIE  
BIBLIOTEKI NASTAPI W DNIU 1 LUTEGO B. R.

Interesując się życiem duchowym pracowników kolejowych, zauważyła Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogólną chęć pracowników zaznajamiania się z piśmiennictwem polskim, czemu jednakże przeszkadza brak odpowiednich i łatwo dostępnych wypożyczalni książek polskich.

Celem ułatwienia pracownikom kolejowym, ich rodzinom i krewnym, a zwłaszcza ich dzieciom, uczęszczającym do szkół zaznajomienia się z odpowiednimi książkami polskimi, zorganizowała Dyrekcja Kolei Państwowych Ruchomą Bibliotekę, która od dnia 2 lutego br. będzie przewożona od stacji do stacji w dwóch wagonach i w ściśle oznaczonych dniach i godzinach będzie w poszczególnych stacjach wypożyczala książki.

Narazie przeznaczono do wypożyczania około 4500 książek, a w miarę uzyskania dalszych funduszy postanowiono zwiększać zapas książek do możliwie najdalszych granic.

Ponieważ utworzenie dobrze zaopatrzonej biblioteki jest bardzo kosztowne, oraz wymagające doświadczenia, przeto Dyrekcja K. P., nie posiadając na ten cel dostatecznych funduszy i pragnąc zorganizować Ruchomą Bibliotekę jaknajlepiej, zwróciła się o pomoc do Towarzystw oświatowych T. C. L., T. S. L. i Stowarzyszenia Kolejarzy.

Towarzystwa te udzieliły Dyrekcji pomocy bardzo chętnie. T. C. L. zaofiarowało 1053 książek, Stowarzyszenie Kolejarzy 1129 książek i 1000 zł. subwencji, a T. S. L. 300 książek i dostarczyło na kredyt 2130 książek.

## Dalszy rozwój Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy.

W tym tygodniu zostały założone koła Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy w pow. pszczyńskim, a mianowicie:

w Chelmie Wielkim z następującym zarządem: Chmielarski Jan, prezes, Gano-bis Jan wiceprezes, Dłubis Franciszek sekretarz, Buchta Paweł zast. sekr., Kaczmarczyk Jan skarbnik, Janusek Piotr i Ziółkowski Antoni jako ławnicy;

w Jaśkowicach z następującym zarządem: Zawada Teodor prezes honorowy, Kocur Edward prezes, Opiełka Oton wiceprezes, Godzierz Filip sekretarz, Woźnica Henryk zast. sekr., Tabacki Jan skarbnik.

Ponadto Bank Związku Spółek Zarobkowych złożył na książki 500 zł.

Za wyżej wspomnianą pomoc wyraża p. prezes inż. Dobrzycki Towarzystwom oświatowym i innym ofiarodawcom imieniem D. K. P. i pracowników kolejowych serdeczne podziękowanie.

Książki znajdujące się w Ruchomej Bibliotece są wyborowe i pożyteczne, a czytanie ich przyniesie może bardzo poważny pożytek umysłowy.

Dla dzieci istnieje osobny dział książek, tak, że nie zachodzi obawa, aby do rąk dziecka mogła się dostać jakaś nieodpowiednia książka.

Wagony z książkami będą kursować nie razem, lecz oddzielnie.

Pociągi, którymi będą przeciągane od stacji do stacji, stacje, w których będą miały postoje, dni i godziny, w których będzie się wypożyczać książki, uwidocznione są w dwóch wykazach.

W stacjach, w których postój wagonów trwa ponad pół godziny, będzie wypożyczał książki bibliotekarz w wagonie. W stacjach takich wagon z książkami będzie odstawiany stale na jedno i to samo dostępnym miejscu, oznaczone przez zawieszony na wagonie.

Osoby wypożyczające książki po raz pierwszy winny się wykazać, albo legitymacją z fotografią, albo też poleceniem przez jednego z pracowników kolejowych.

Zorganizowanie takiej biblioteki ruchomej dla naszych dzielnych kolejarzy i ich rodzin należy powitać z radością i złożyć szczere uznanie organizatorom z p. prezesem inż. Dobrzyckim na czele.

Koło to urzęduje w dniu 6 lutego br. w Katowicach.

W powiecie katowickim założono koło w ubiegłą niedzielę w Janowie z następującym zarządem: Winczowski Ryszard prezes, Hornik Wiktor zast. prezesa, Czerwinski sekretarz, Balski Karol zast. sekr., Mały Józef skarbnik, Kijowski Józef ławnik.

w Małej Dąbrowce powstańcy i b. żołnierze, widząc potrzebę założenia Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy, postanowili zwołać na dzień 6 lutego br. zebranie konstytucyjne celem utworzenia placówki Nar. Związku Powstańców i b. Żołnierzy w Małej Dąbrowce.

## Powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego

NA ŚLĄSKU.

Staraniem Towarzystwa Czytelnia Ludowych odbędzie się na Śląsku następujące wykłady:

I. „Przemysł polski i jego widoki rozwoju“ wygłosi asystent Uniw. Jagiell. p. Dr. Wiktor Ormicki;

a) w Katowicach w sobotę, dnia 29-go stycznia 1927 r. o godz. 8 wieczorem w auli Gimnazjum Państwowego (ul. Mickiewicza 13);

b) w Wielkich Hajdukach w niedzielę, dnia 30-go stycznia 1927 r. o godz. 4 po południu w sali Katolickiego Domu Związkowego (ul. Kościelna 6);

c) w Mysłowicach w niedzielę, dnia 30-go stycznia 1927 r. o godz. 7 wieczorem w auli Seminarium Nauczycielskiego Męskiego (ul. Seminarjalna 6).

II. „Zagłada słowiańszczyzny zachodniej“ wygłosi p. prof. Stanisław Piwko:

a) w Król. Hucie w sobotę, dnia 29-go stycznia 1927 r. o godz. 8 wieczorem w auli Gimnazjum Żeńskiego (plac Kopernika);

b) w Świętochłowicach w niedzielę, dnia 30-go stycznia 1927 r. o godz. 6 wieczorem w sali p. Fojcika (ulica Bytomska);

III. „Niemcy a sprawa polska w czasie Wielkiej Wojny“ wygłosi docent Uniw. Jagiell. p. Dr. Józef Feldman:

a) w Siemianowicach w sobotę, dnia 29 stycznia 1927 r. o godz. 8 wieczorem w sali przy probostwie;

b) w Szarleju w niedzielę, dnia 30-go stycznia 1927 r. o godz. 4 po południu w szkole II (ul. Gimnazjalna);

c) w Rudzie w niedzielę, dnia 30-go stycznia 1927 r. o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Czytelnia Ludowych (ul. Janasa).

Wykład prof. Piwki będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. — Wstęp bezpłatny.

## Skargi naszych czytelników.

Redakcja nasza otrzymała szereg listów ze skargami od Czytelników w sprawie mostu pod Szopienicami, który Magistrat katowicki reparable w żółtym temacie. Wskutek tego ruch kołowy i autobusowy między Katowicami i Sosnowcem musi się odbywać przez Radochówkę około Mysłowic, przez co ludność narażona jest na wielką stratę czasu.



# Z Katowic i okolicy.

Plattek  
28  
Stycznia  
1927

Dziś: św. Walerego  
Jutro: św. Franciszka  
Wschód słońca: g. 7 m. 39  
Zachód: g. 4 m. 46  
Długość dnia: g. 9 m. 5

## NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.  
Godz. 6 rano msza św. za duszę Marty Grelche.  
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Kazi-  
mierza Jarkowa.  
Godz. 7 rano msza św. za duszę Agnieszki  
Skiba.

## Nabożeństwa jutro.

Godz. 6 rano msza św. za duszę Józefa  
Kolatzke.  
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Julii  
Wobrei.  
Godz. 7 rano msza św. żałobna za duszę  
Marty Zgraj i Klary Śpiewak.

## Podwyżka dodatku mieszkaniowego.

Z. Z. P. Polski Związek Pracowników  
Przemysł., Biurowych i Handlowych w  
Katowicach (ul. Poprzeczna 2) donosi nam,  
że od 1 stycznia 1927 r. począwszy zosta-  
ła ustalona wysokość dodatków miesz-  
kaniowych dla pracowników zatrudnio-  
nych w zakładach należących do Związku  
Pracodawców Górnośl. Przemysłu Gór-  
niczego i Hutniczego grupa a) bezżen-  
ni 16,55 zł., żonaci 26,14 zł.; grupa b) 20,04  
zł., — 39,21 zł.; grupa c) 26,14 zł., — 47,05  
zł.; grupa d) 29,62 zł., — 52,28 zł.; grupa  
e) 33,11 zł., — 52,28 zł.

Związek Pracodawców uznał w okół-  
niku z dnia 14. 12. 1926 r. stawki powyż-  
sze i polecił wypłacenie dodatku miesz-  
kaniowego wraz z pensjami pod koniec  
stycznia rb.

W dniu 31 bm. upływa termin składania  
podatku o koncesje na hurtownie tytoniowe.

Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skar-  
bowy) podaje niniejszem do wiadomości osób  
interesowanych, że zarządzone wskutek po-  
leceń a) Ministerstwa Skarbu z dnia 25. 10. 1926 r.  
postępowanie koncesyjne zmierzające do ob-  
sady na terytorium Województwa Śląskiego  
sklepów tytoniowych osobami, które należą  
do grup uprzywilejowanych na myśl rozpo-  
rządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej z dnia 27. 12. 1924 przedłużono roz-  
porządzeniem z dnia dzisiejszego, do dnia 31  
stycznia rb.

Wszystkich interesowanych wzywa się w  
ich własnym interesie aby w powyższym ter-  
minie wnosił podanie o nadanie opróżnić się  
mających sklepów tytoniowych, do dotyczą-  
cych Urzędów skarbowych akcyz i monopo-  
liów.

## Zebranie nauczycieli i organistów.

Dnia 29 bm. o godz. 4 po poł. w „Sali Pow-  
stańców” (małej) w Katowicach p. Wołosu,  
odbyło się zebranie nauczycieli-organistów  
w celu omówienia ważnych spraw.

„Babski comber” w Tow. Polek w Mys-  
łowicach.

Tow. Polek w Mysłowicach urządza dnia  
6 lutego (w niedzielę) doroczną zabawę z u-  
rozmaiconym programem p. n. „Babski com-  
ber”. Zabawa ta cieszy się co rok dużym po-  
wodzeniem. (m.)

## Niebezpieczne schody.

Na „urwany” most w Mysłowicach, tuż  
kolo dworca kolejowego, wiodą stare schody  
drewniane. Progi tych schodów są wąskie i  
wytarłe tak, że chodzenie po nich nie tylko  
w porze zimowej naraża ludzi na niebezpie-  
czeństwo.

Kilka progów początkowych zmieniono je-  
szcze w lecie, górne progi już nie doczekały  
się zmiany.

Niebezpieczne schody należy przez okres  
zimowy oczyścić z lodu i dobrze posypać  
piaskiem, z nadejściem zaś wiosny należy  
zmienić całą górą ich część.

Byłoby też pożądane, aby schody te me-  
ły tak strome i niewygodne do wchodzenia.  
Progi powinny być szersze i niższe. Przebu-  
dowa schodów jest konieczna ze względu na du-  
ży ruch w tym miejscu. (m.)

## Spis ludności w Mysłowicach.

Spis ludności w Mysłowicach odbędzie się  
dniami od 31 bm. do 4 lutego rb. Przy spi-  
sie będzie brany pod uwagę stan z dnia 15  
grudnia 1926 roku. Właściciele domów i loka-  
torzy otrzymają w tych dniach blankiety spi-  
sowe, które mają być wypełnione w ciągu 3  
dni od doręczenia. (m.)

## Z Król. Huty.

! Posiedzenie Czerw. Krzyża w Król. Hucie.

W środę wieczorem odbyło się zebranie in-  
formacyjne w sprawie utworzenia kolumny sa-  
nitarnej P. C. K. Po zaganianiu przez prezesa  
p. Wiedego omówiono głównie wytyczne dla  
kursu, który rozpocznie się w dniu 1 marca br.  
Przedmiotem kursu będzie nauka ratownictwa  
i nauka o obronie przeciwgazowej. Kurs pro-  
wadzony będzie oddzielnie dla Pań i Panów,  
zgłaszać mogą się osoby pomiędzy 18 a 45  
latami życia. Zgłoszenia należy nadsyłać na  
pismo do Sekretariatu Polskiego Czerw. Krzy-  
ża w Król. Hucie, ul. Wolności 42, III p., do  
zgłoszenia dołączyć należy ostatnie świadec-  
two szkolne. Zapisy przyjmują się najpóźniej  
do 28 II. br. Wymagana jest znajomość języ-  
ka polskiego. Kurs ten będzie dla uczestników  
bezpłatnym. Kierownictwo spoczywać będzie  
w rękach dr. Urbanowicza i dr. Kaczowski.

## PRZEŁOŻENIE TARGU.

Z powodu święta Matki Boskiej Gromniczej  
w dniu 2 lutego br. zostanie przypadający  
na ten dzień w Król. Hucie targ przełożony na  
wtorek, 1 lutego br.

## ! Wielki bal maskowy

urządza górniczy Klub Sportowy „Kresy”  
przy Polskich Kopalniach Skarbowych, w dniu  
1. lutego w salach Katolickiego Domu Związ-  
kowego w Król. Hucie, przy ul. Wolności.  
Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.  
Początek o godz. 20.30. Wstęp od osoby 3 zł.,  
bilet rodzinny (3 osoby) 7 zł.  
Bal zapowiada się świetnie.

## Z Świętochłowickich.

(—) Walne Zebranie L. O. P. P. w Świę-  
tochłowicach.

W ubiegły piątek urządzono w Świętochło-  
wicach Walne Zebranie LOPP. Jednakże ze  
względów na nikły udział członków odbyło  
się tylko zwykłe zebranie, na którym doko-  
nano skompletowania Zarządu. Na miejsce  
ustępującego sekretarza Malika wybrano p.  
Derweskiego, i skarbnika p. Edmunda Pie-  
trzykę.

Na zebranie to przybył również sekretarz  
Wojewódzkiego Komitetu LOPP, który zdał  
sprawozdanie z dokonanych prac przy budo-  
wie lotniska w Katowicach.

Walne zebranie koła miejscowego LOPP.  
w Świętochłowicach odłożono do czasu uka-  
zania się nowego statutu.

Spodziewać się należy, że na przyszłym  
zebraniu członkowie i sympatycy stawia się  
licznie. (sz)

(—) Zwołane posiedzenie Rady Gminnej  
w Piekarach Wielkich.

W Piekarach Wielkich miało się odbyć  
wczoraj posiedzenie Rady Gminnej, które  
jednakże nie doszło do skutku, ponieważ  
wynikła gwałtowna sprzeczka pomiędzy  
naczelnikiem gminy a jednym z radnych.  
Smutne zakończenie na tem posiedzeniu znaj-  
dzie swój epilog w sądzie. (a. o.)

## (—) Powojenny filantrop.

W Szarleju przychwycono na nieprawem  
zbieraniu składek na cele Z. O. K. Z. p. P. Po-  
dobno panu P. udało się w kilku miejscach na-  
ciągnąć ofiarnych obywateli. „Filantropem” za-  
jęła się miejscowa policja. (a. o.)

## (—) Obchód styczniowy w Szarleju.

Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Z.  
O. K. Z. odbędzie się w Szarleju dnia 30-tego  
bm. w sali p. Kubańskiego „Uroczysta Wie-  
czornica”, ku uczczeniu rocznicy powstania  
styczniowego.

W programie odczytu o powstaniu styczni-  
owym, deklamacje, śpiewy i t. d.

Na zakończenie Wieczornicy odegra nau-  
czycielskie koło dramatyczne z Szarleja obraz-  
ek dramatyczny w trzech aktach pt. „W górę  
serca”.

Początek o godzinie 5.30 po południu. (a. o.)

## (—) Srebrne gody.

Wczoraj obchodzili 25-letni jubileusz poży-  
cia małżeńskiego Paweł Głombica, uchodząca.  
Rano przy zapelnionym kościele ks. Prałat  
Pucher na intencje jubilatów odprawił uro-  
czyste nabożeństwo z „Te Deum”. Wieczorem  
p. Głombica podejmował u siebie gościnnie  
krewnych i przyjaciół.

(—) Kolenda w Towarzystwie Katolickich  
Abstynentów.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Towarzy-  
stwie Abstynentów w Wielkich Hajdukach ko-  
lenda dla członków, po której odbyło się ze-  
branie miesięczne. (sz)

(—) Liga Morska i Rzeczna w Wielkich  
Hajdukach.

W sobotę dnia 22 bm. po południu odbyło  
się na małej salce „Hotelu Śląskiego” w Wiel-  
kich Hajdukach zebranie codołero założonej  
Ligi Morskiej i Rzecznej w Wielkich Hajdu-  
kach, pod przewodnictwem naczelnika Urzędu  
Gminnego p. Grzesika.

Po przeczytaniu porządku dziennego i pro-  
tokółu z ostatniego zebrania, przystąpiono do  
obrad nad rozszerzeniem działalności organi-  
zacyjnej Ligi Morskiej i Rzecznej.

Na temat przemówienia przewodniczącego  
p. Grzesika wywiązała się bardzo ożywiona  
dyskusja, w której brali udział niemal wszyscy.

Wybrano Komisję, w celu zorganizowania  
zabawy karnawałowej Ligi Morskiej i Rzecz-  
nej.

## Z Rybnickiego.

(X) W sprawie budowy domów urzęd-  
niczych w Rybniku.

W sobotę, dnia 29 stycznia 1927 r. o  
godzinie 5 po południu odbyło się w Ho-  
telu Świerkianiec w Rybniku zebranie  
członków spółdzielni urzędników miasta  
Rybnika, celem omówienia programu dal-  
szej budowy mieszkań urzędniczych w  
roku bież.

## (X) Z życia sokolów w Chwałowicach.

W dniu 23 stycznia po poł. odbyło się  
w Chwałowicach w sali p. Fyrla Walne Ze-  
branie Tow. Gimnast. „Sokół”. Jako delegat  
określony był obecny p. W. Szczypa z Ry-  
bnika. Między innymi był na porządku dzien-  
nym i wybór zarządu do którego wybrano,  
jako prezesa p. Szumbere, jako wiceprez.  
p. Neumana, jako sekr. p. Kuczerę, jako naczeln-  
ika p. Raka. Walne Zebranie odbyło się spo-  
kójnie z poczuciem obowiązku i przy licznych  
udziałach członków.

Podziękowanie i uznanie należy się dotych-  
czasowemu kilkuletniemu prezesowi p. Dut-  
kowi za jego pracę na niwie sokolej.

## Z Tarnogórskiego

§ Wielki Bal dnia 1 lutego w Tarnowskich  
Górach.

Za inicjatywą b. starosty Żuławskiego Po-  
wiatowy Komitet: Przygotowania wojskowego  
i Wychowania fizycznego w Tarnowskich Gó-  
rach urządził we wtorek 1 lutego br. „Bal” w  
salach Sejmiku Powiatowego, w gmachu Sta-  
rostwa, przy ulicy Sienkiewicza 2.

Prezesem komitetu jest dyrektor państwo-  
wej huty ołowiu i srebra w Strzybnicy inży-  
nier p. Antoni Kamiński.

W skład komitetu urządzającego wchodzi:  
Burmistrz Bondkowski, pułkownikowie By-  
stramowle, dyrektorowie Czaplowie, pułkow-  
nikostwo Jettlowie, Inżynierowa Kamińska,  
mecenasywie Kempkowie, kapitanowie Mrocz-  
kowsky, Inspektorowie Ramoszkowie, naczelnik  
Szkolnik, naczelnik Wycieczek, nacz. sądu  
Wojciechowsky, doktorowie Zalescy, staro-  
stowie Żuławscy.

Buifet we własnym zarządzie. Rolę gospo-  
dyni buifetu przyjął laskawie nadradczyni p.  
Czaplina. Tańce poprowadzi rotmistrz 3-go  
pułku ułanów p. Strawiński. Początek punktu-  
alnie o godzinie 21-szej. Wstęp tylko za zapro-  
szeniami. Czysty dochód przeznaczony na cele  
przewidziane statutem Koła Przygotowania  
Wojskowego i Wychowania Fizycznego w  
Tarnowskich Górach. Bal zapowiada się świet-  
nie. Sale wspaniale dekorowano i przystrojo-  
no. Sądząc po imiennych zaproszeniach wy-  
słanych przez komitet na pięknych czarnych  
papierze i liście zaproszonych gości, bal  
pod względem doboru towarzysztwa będzie  
pierwszym w obecnym karnawale. (a. o.)

## Z Lublinieckiego.

(§) W sprawie służby w straży pożarnej w  
Lublińcu.

Magistrat miasta Lublińca podaje do pu-  
blicznej wiadomości, że w myśl statutu mie-  
jskiego, dotyczącego służby pożarnej, jednoraz-  
owa opłata zwolnienia od obowiązku służby  
pożarnej wynosi 250 zł. lub 25 zł. rocznie.  
Zwolnienie to jest jednak tylko wtedy możli-  
we, gdy będzie już odpowiednią liczbą stra-  
żaków potrzebna do pełnienia służby. Wpły-  
wające opłaty ze zwolnienia mogą być zużyte  
tylko na potrzeby straży pożarnej.

## (§) Jarmark w Lublińcu.

We wtorek dnia 8 lutego odbędzie się w  
Lublińcu jarmark na konie i bydło.

## Z Cieszyńskiego

(:) Walne zebranie Kasyna Polskiego w  
Bielsku

odbyło się dnia 24 bm. o 8 wieczorem w  
lokalu własnym. Szóstę to Walne zebranie od  
czasu istnienia Kasyna, stanie się zapewne  
przełomową chwilą w historii i rozwoju tej  
polskiej kulturalno-towarzystwowej placówki.  
Dotychczas, mimo pięknej i bardzo przystęp-  
nej przy pl. Smolka 1. 4 położonego lokalu, Ka-  
syno Polskie nie odznaczało się zbytnią frek-  
wencją i ilością stałych członków a to z po-  
wodu stosunkowo wysokiej wkladki i wpisow-  
ego. Dlatego też z najwyższym uznaniem  
podnieść należy inicjatywę wyszłą od p. dra  
Adameckiego i podobnie mu myślących uprzy-  
stępnienia Kasyna także warstwow szerszym  
przez zlanie się Kasyna z tak świetnie rozwi-  
jającym się T-wem Polskiego Teatru w Biel-  
sku. — Wskutek uchwały powyższej na ostat-  
nim Walnem zebraniu Kasyno Polskie staje się  
sekcją T-wa Pol. Teatru i jako taka daleko  
taniej administrowana daje możność znaczne-  
go obniżenia wkladki, a tem samem żywszej  
frekwencji. Szczęśliwej myśli i wykonaniu zla-  
nia się pojedynczych placówek w jedną wiel-  
ką, żywotną instytucję ogarniającą całość ży-  
cia Polaków na kresach, można tylko przykla-  
snać, życząc z serca jaknajlepszych wyników  
pracy i dążeń i jaknajwiększego rozwoju.

(v-x.)

## (:) Sprawa rozbudowy dworca kolej. w Cieszynie.

Niedawno bawiła w krakowskiej dyrekcji  
kolejowej deputacja zastępstwa gminnego w  
Cieszynie z p. wiceburmistrzem Gabrischem  
na czele, celem poinformowania się o sprawie  
rozbudowy dworca kolejowego. Deputacja do-  
wiedziała się tam bardzo niepomyślnych dla  
rozwoju miasta rzeczy. Mianowicie dworzec  
osobowy ma pozostać na starym miejscu z ma-  
łymi tylko przeróbkami. Natomiast dworzec  
towarowy ma stanąć nieodwłalnie na Bobrku,  
t. j. półtora kilometra za miastem. Tak podob-  
no zdecydowało ministerstwo kolejowe w  
Warszawie. Wykonanie tego projektu byłoby  
wprost fatalne dla rozwoju handlu i przemysłu  
w podupadającym z dnia na dzień Cieszynie.  
Toteż dotyczące kofa postanowili wszelkimi  
środkami bronić się przeciw wykonaniu tego  
krzywdzącego Cieszyn projektu. Czy tylko to  
co pomoże, bo Cieszyn zaledwie od Warsza-  
wy, której widocznie wiele nie zależy na roz-  
woju kresowej miejsciny granicznej. (h.)

## (:) Nowy pociąg Cieszyn — Bielsko?

W najbliższym czasie ma być zaprowado-  
wany nowy pociąg osobowy z Cieszyna do Biel-  
ska, który miałby dogodnie połączenie do po-  
ciagu pospiesz., przybywającego do Czech.  
Cieszyna o godz. 6 wieczorem z Wiednia, Bu-  
dapesztu i Białogrodu.

## (:) Narciarski bieg rozstawnny.

Cieszyńskie kluby narciarskie urządzają w  
środe, dnia 2 lutego br. bieg rozstawny na  
przebiegnięciu Czantorja — Cieszyn. Trasa biegu  
prowadzić będzie od schroniska na W. Czantor-  
torji przez Dzięgielów, Mnisztoje do Cieszy-  
na, gdzie na łacie, t. zw. Ciesiarówce, poniżej  
szpitala krajowego, będzie meta biegu. Start  
na Czantorji o godz. 1 po poł., przyjazd za-  
wodników do Cieszyna mniej więcej o godz.  
2 i pół. Zawody te odbędą się pod protekto-  
ratem miejscowych władz i gminy miasta Cie-  
szyna. Oczywiście cała ta impreza odbędzie  
się, jeżeli śnieg do tego czasu wytrzyma. Nie-  
spodzianki nie wyłączone!

## Z Zagl. Dąbr.

—oOo—

## OBCHÓD 4-EJ ROCZNICY KORONACJI PAPIEŻA.

Konferencja w celu zawiązania Komitetu  
obchodu 4-ej rocznicy Koronacji Papieża od-  
będzie się w Dąbrowie w sobotę dnia 29 bm.  
o godz. 6-ej wieczorem w małej sali Stow.  
Robotników Chrześcijańskich. Inicjatorzy na  
konferencję powyższą zaprosili duchowień-  
stwo, władze komunalne, szkolne i szereg sto-  
warzyszeń i instytucji. Uroczystość obchodu  
rocznic 4-ej odbędzie się dnia 13 lutego.

## STAN PRACY W SOSNOWCU.

Według ostatnich danych statystycznych w  
poszczególnych zakładach pracy w Sosnowcu  
zatrudnionych jest obecnie: fabryka Kraupera  
95 osób, Woźniak 134, Piątkowski 13, Huta  
Szkłana 52, Chrzanowski 75, Dąwignia 37, Sza-  
fruga 6, Kubalka 7, fabryka C. S. Schön 1800,  
fabryka Hudeczyńskiego 1023, fabryka Dietla  
119, Gzichów 65, Sila 20, Nobel i Metal 15,  
Sosnowianka 63, Cieślak 6, Łaban 5, kop. Hra-  
bia Renard 2096, Fitzer i Gamber 734, Huta  
Katarzyna 1022, papiernia Lamprechta 142,  
kop. Modrzejów 977, kop. Orion 273, walcownia  
Hr. Renard 669, fabryka Deichsła 420, Huta  
Staszic 308, kop. Radocha 131, Lubliński i Ja-  
skulski 275, kop. Wiktor 1824, Huta Milowice  
1754, Huta Emma oraz Polska Szklarnia są nie-  
czynne. W porównaniu do ubiegłego miesiąca  
liczba robotników zwiększyła się o 340 osób.

—XOX—

+ Wypłata zapomóg bezrobotnym pracow-  
nikom umysłowym.

Wobec zezwolenia Pana Ministra Pracy  
i Opieki Społecznej na dokonanie wypłat za-  
pomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym  
według dotychczasowych zasad — Zarząd  
Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Sosnow-  
cu podaje za naszym pośrednictwem do wia-  
domości, że wypłaty odbędą się dnia 29. 31  
stycznia i 1 lutego br. według kolejnych nu-  
merków oznaczonych na legitymacjach przy  
kontrolu dokumentów.

W dniu 29 I. br. od Nr. 1—170; w dniu 31  
I. br. od 171—340; w dniu 1. II. br. od 341—  
500 włącznie. Jednocześnie zaznacza się, że  
wypłaty zapomóg uskutecznione będą jedynie  
po przedstawieniu dowodu osobistego lub fo-  
tografii poświadczonych przez Magistrat wzglę-  
dnie Urząd Gminy. Wypłaty z upoważnienia  
w żadnym razie uwzględniane być nie mogą.  
W razie niewyczerpania całkowitego kredytu  
o dalszych wypłatach nastąpi osobne zawiad-  
domienie.

+ Polski Związek Zawodowy Pracowni-  
ków Przemysłowych i Handlowych dla bezro-  
botnych pracowników umysłowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wy-  
dało nową instrukcję dla prowadzenia akcji  
pomocy doradczą bezrobotnym pracownikom  
umysłowym. Instrukcja ta, najeżona licznymi  
formalnościami, stanowi znaczne pogorszenie  
w stosunku do poprzednich przepisów. Zostali  
wyeliminowani pracownicy bezrobotni z roku  
1923, którzy dotychczas pobierali zasiłki. Po-  
zatem wprowadzono szereg utrudnień oraz u-  
stalono normy zasiłków w wysokości procento-  
wej od zarobków, co spowoduje ich obni-  
żenie.

Wprowadzenie w życie tych przepisów  
spotkało się z silnym sprzeciwem. Pol. Zw.  
Zaw. Prac. Przem. i Handl. wydelegował w  
tej sprawie do Warszawy swego sekretarza  
generalnego p. W. Kościńskiego celem zało-  
żenia protestu w Ministerstwie Pracy i Opieki  
Społecznej. Jednocześnie domagano się, aby  
przynajmniej w styczniu zasiłki zostały na po-  
stawie dawnych przepisów wypłacone, a to  
wobec bliskiego końca miesiąca i braku czasu  
na przeprowadzenie nowej kwalifikacji bezro-  
botnych, co odwróciłoby wypłaty styczniowych  
zasiłków do połowy lutego. Starania te wyda-  
ły ten rezultat, że Ministerstwo Pr. i Op. Sp.  
przychyliło się do postulatów P. Z. Z. P. P. i  
H. i zarządziło wypłatę zasiłków w styczniu  
na podstawie dawnych przepisów.

## + Tragedia dziecka.

Janina Krawczyk, zam. w Sosnowcu na  
Sielcu przy ul. Krasieńskiego 7, urządziła onę-  
daj w domu pranie. Obok balij, stojącej na  
środku kuchni, Krawczykowa postawiła duży  
garnek z gorącą wodą. Na podłodze bawił się  
tymczasem jej 6-letni syn Longin, który wpadł  
do garnka z gorącą wodą i poparzył się dotkli-  
wie. Malcowi pierwszej pomocy udzielił dr.  
Ingster, lecz okazała się ona bezskuteczna,  
gdyż po kilku godzinach zmarł.

## (:) Film propagandowy.

Zarząd miasta Cieszyna zamierza rozbudo-  
wać jak już donosiliśmy Łaźnię miejską na  
cele kuracyjne.

Pomiedzy innymi kąpielarni projektowana  
jest kuracja za pomocą oryginalnej borowiny  
piszczafińskiej w ten sam sposób jak w Pi-  
szczanach.

Celem zapoznania Członków Wydziału  
gminnego, Lekarzy i szerszej sfery ludności ze  
sposobem kuracji borowina piszczańska, wy-  
świetlany będzie dnia 27 bm. o godz. 4 i pół  
po południu w Kinie miejskim w Cieszynie  
film propagandowy Dyrekcji piszczańskiej,  
wraz z krótkim referatem lekarskim.

(:) Sprawozdanie St. Stacji meteorologicz-  
nej w Cieszynie za rok 1926.

Średnia temperatura roczna w Cieszynie  
wyniosła + 9 C°. Najwyższa temperatura była  
28.5 C° dnia 15 lipca, najniższa — 17.8 stopni  
C° dnia 12 stycznia. Dni pogodnych było 30,  
dni zachmurzonych 154. Słońce świeciło jasno  
1397.8 godzin.

(:) Kilka dat z działalności Ochotniczej  
Straży pożarnej w Cieszynie.

Ochotnicza Straż pożarna w Cieszynie in-  
terwenjowała w r. 1926 11 razy przy pożar-  
ach. Aktywnych członków liczyła 77, z tych  
umarło w 1926 r. 4, wystąpiło 3, przybyło 3  
nowych.

—:—:—



DODATEK TYGODNIOWY „POLONIA”

## Wiadomości dla rolników

Nr. 3.

Katowice, dnia 28 stycznia 1926 r.

Rok 2.

## Jakie powinno być higieniczne utrzymanie obory?

Racjonalne utrzymywanie krów mlecznych i przestrzeganie higieny przy produkcji mleka zależy od kilku ważnych warunków, a mianowicie: od higienicznego utrzymywania pomieszczeń, przeznaczonych dla krów, od racjonalnego utrzymywania krów, od racjonalnego dojenia krów i od higieny dojarzy.

Budynek, przeznaczony na oborę, powinien być wybudowany na małym wzniesieniu, nie w dole, ażeby nie było wilgoci; obora powinna być dobrze oświetlona, musi mieć dużo powietrza i często winna być przewietrzana. Na każdą krowę powinno wypadać najmniej 30 metrów sześciennych powietrza. Podłoga powinna być szczelna, sucha i zrobiona, o ile możliwości, z materiału nieprzepuszczalnego, jak cement, cegła. Powinny być też urządzone dobre wentylatory.

Obora nie powinna być używana do żadnego innego celu, jak naprzykład do składania słomy, siana, narzędzi gospodarskich itp., ponieważ przez to tylko nagromadza się brud, kurz i pył, który łatwo może się dostać do mleka.

Jeżeli strych nad oborą ma być użyty, jako skład na paszę, to powłoka musi być bardzo szczelnie zabudowana, ażeby nie przepuszczała pyłu ze słomy lub siana.

Stanowiska dla krów powinny być tak krótkie, ażeby kał i mocz wpadały wprost do ścieku, który powinien być na 20—20 cm. głęboki, a na 45—50 cm. szeroki i zawsze utrzymywany w czystości. Ważną jest rzeczą, ażeby oczyszczanie ścieków i zmiana ściółki odbywały się przynajmniej na godzinę przed dojeniem krów, ażeby powstały kurz miał czas opaść i osiąść się.

Znój powinien być usuwany ze stanowisk i ze ścieku na godzinę przed każdym rannym wydojenem, a jeżeli krowy pozostają w oborze przez cały dzień, to powinien być drugi raz usuwany przed wydojeniem wieczornym.

Wszystkie ściany i powłoki powinny być obmywane i bielone 2—3 razy do roku.

Należy zwracać baczną uwagę na stan zdrowotny wszystkich krów. W oborze nie powinny one być rozmieszczone zbyt ciasno, i nie należy skupiać sztuk za wiele.

Ponieważ w oborach naszych panuje gruźlica, która jak wiadomo, przez mleko przechodzić może i na ludzi; należy w celu zwalczania tej choroby przynajmniej 2 razy na rok przeprowadzać kliniczne i za pomocą szerepu diagnostycznych (tuber kulinizacja) badania całej obory przez specjalistę, lekarza weterynaryjnego. Sztuki, uznane za chore na gruźlicę, powinny być natychmiast wydzielone i przeznaczone na rzeź, stanowiska zaś po nich specjalnie zdezynfekowane; sztuki podejrzane — muszą być uodrodnione aż do powtórnego zbadania za pół roku. Nie należy karmić cieląt mlekiem od krów podejrzanych, a cielęta od krów chorych oddać od swych matek, najpóźniej w dwa dni po urodzeniu i karmić je mlekiem od krów zdrowych.

Całą oborę co trzy miesiące oczyszczać i dezynfekować, a szczególnie koryta po sztukach chorych i podejrzanych.

W zimie i jesieni wypuszczać krowy na parę godzin na powietrze, a na wiosnę i w lecie trzymać je na powietrzu jaknajdłużej. Wszystkie krowy powinny być czyste i nie oblepione gnojem.

Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że podawana krowom karma szkodliwie działa na ich zdrowie lub wywiera szkodliwy wpływ na mleko (mleko gorzkie, śluzowate), wtedy należy ją zmienić za poradą lekarza.

Absolutnie niedopuszczalne są dla krów doinych odpadki browarniane, melasa i pasza zepsuta.

Bardzo jest ważną sprawą podściółki; często się słyszy zdanie, że na podściół może być użyte wszystko, co najgorsze. Zdanie takie jest bardzo mylne, ponieważ podścielanie słomą zepsutą, zgniłą, zbyt zanieczyszczoną lub zapleśniałą może mieć szkodliwy wpływ na zdrowie krów, a dla krów mlecznych jest to absolutnie niedopuszczalne, ponieważ bardzo łatwo może to wpłynąć na zepsucie mleka. Zepsuta podściółka zawiera w sobie mnóstwo różnych rodzajów grzybków i bakterii i w czasie leżenia krowy, gdy wymię styka się z taką podściółką, bakterie te przedostają się do wymienia, a przez strzyki przy dojeniu przenikają i do mleka. Oprócz tego zepsuta podściółka może również zaszkodzić krowom, gdyż jak wiadomo często one jedzą podestaną słomę.

Jako podściół — powinno się używać tylko czystą, suchą słomę lub suche liście.

Wszystkie krowy muszą być codziennie czyszczone, gdyż wpływa to bardzo dodatnio na ich zdrowie i mleczność.

Sierść na kocu ogona powinna być tak krótko obcięta, ażeby ogon nie dotykał do podściółki. Jeżeli w okolicy wymienia jest dużo długiej sierści, należy takową ostrzyć, gdyż zapobiegnie to zbyt niemu nagromadzeniu się brudu, który może bardzo łatwo zanieczyszczyć mleko w czasie dojenia. W celu zapobieżenia, ażeby krowy między czyszczeniem a dojeniem nie kładły się, należy w tym czasie przeciągnąć linę w poprzek stanowiska pod szyją krowy.

Woda do pojenia powinna być bardzo czysta, dobra i niezasmiona.

Podwórce przed oborą — powinno być suche i ochronione od wiatru i zimna; krowy nie powinny tu grzezać w błocie i gnoju.

Przy każdej oborze powinna być urządzona izba mleczarska, w którejby się odbywało gatunkowanie, cedzenie i rozlewanie mleka. Izba mleczarska musi być urządzona w ten sposób, ażeby była oddzieloną od obory i od mieszkań ludzkich. Powinna być utrzymywana bardzo czysto i nie może być pod żadnym pozorem używana do żadnego innego celu jak tylko do mleka. Przechodzenie mleka może się odbywać wyłącznie tylko w izbie mleczarskiej. Wszelkie zamiatanie i sprzątanie tej izby powinno być skutecznie przynajmniej na godzinę przed rozlewaniem i cedzeniem w niej mleka. Wszystkie przybory do cedzenia muszą być utrzymywane we wzorowej czystości i wyparzone bezpośrednio przed samem cedzeniem; konwie szkopki po każdym użyciu muszą być czysto wymyte, wypłukane i wyparzone. Świeżo wydobre mleko powinno być natychmiast przeniesione do izby mleczarskiej i tu zaraz przecezione, a potem odpowiednio ochłodzone.

Takie są nieodzowne warunki przy higienicznym prowadzeniu obory; przestrzeganie tych zasad niewątpliwie opłaci się bardzo i da możność postawienia danej obory na stopie pierwszorzędnej.

## Opłacalność nawożenia stawów.

(d) Doświadczenia, przeprowadzone w ostatnich latach, wykazały niezbicie opłacalność nawożenia stawów zarybionych, oraz ustaliły sposoby racjonalnego ich nawożenia. Rezultaty, otrzymane z doświadczeń, były następujące:

W stawach zakwaszonych stosować należy wapno. Kwasy mineralne, lub organiczne działają szkodliwie na przyrost ryb. Jeżeli istnieją wątpliwości, co do stanu kwasowości stawu, należy wodę i ziemię poddać badaniom chemicznym. (Na Śląsku Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Pszczynie.) Wapniowanie uskutecznia się po spuszczeniu wody na jesień, stosując wapno palone. Jeżeli dokonywa się wapniowania na wiosnę, to należy stosować mielony kamień wapienny. Celem radykalnego odkwaszenia stawów stosuje się 10 q wapna, a nawet i więcej na 1 ha.

Doskonałe rezultaty dało również nawożenie nawozami fosforowymi, a mianowicie superfosfatem, albo tomasówką. Dawki na 1 ha wynoszą 2 q. Doświadczenia wykazały, że superfosfat dał przeciętny przyrost 87 kg ryb na hektar, tomasówką 64 kg na hektar. Jak dalece opłacalnym jest nawożenie stawów superfosfatem, wynika z następującego obliczenia: wartość przyrostu 87 kg po zł. 2,50 = 217 zł. 50 gr., wydatek na 2 q superfosfatu przec. 40 zł., czysty zysk zatem wynosi 177 zł. 50 gr. Nawożenie fosforowe, nie zawsze wyzyskane jest w pierwszym roku, a często dobre wyniki tego nawożenia ujawniają się dopiero w drugim, a nawet i trzecim roku po odkwaszeniu i ulepszeniu dna stawu. Superfosfat i tomasówka stosuje się najlepiej w jednej dawce, przed nawodnieniem stawów jesienią lub wiosną, bądź też natychmiast po nawodnieniu, rozsiewając w tym wypadku nawóz z łódki, omijając przystanek przestrzenie zarosnięte tatarakiem, trzcina i t. p. Po upływie kilku dni można dokonać obsady stawu. Częstsze stosowanie dawek po zarybieniu jest wskazane.

Bardzo ważnem jest wyniszczenie wystających nad wodę tataraków i trzciny, przed nawożeniem.

—XOX—

## Nowa odmiana begonii.

Z okazji kursów ogrodniczych dla nauczycieli śląskich w Pszczynie natrafiono na nową odmianę begonii, wychodowaną w ogrodach książęcych zamku pszczyńskiego przez kierownika tamtejszych ogrodów, inspektora ogrodnictwa p. Zembola.

Begonia ta, krzyżówka begonii Rex z begonią Metallica, jest wysoka na 40—50 cm. i rośnie krzaczasto, silnie i zdrowo. Wszystkie cechy tej nowej odmiany znamionują ją jako pierwszorzędną roślinę doniczkową i handlową, nadającą się dobrze i do hodowli w pokojach i mieszkaniach.

Begonia ta posiada łodygi grubości ołówka, barwy karminowo-czerwonej, z silnym owłosieniem, równego koloru. Liść kształtem zbliżony do liści begonii Rex, długości około 12—18 cm. jest silnie spodem owłosiony barwy lśniąco karminowej. Powierzchnia liścia posiada słabsze owłosienie.

Kolor powierzchni liścia jest w młodości jasno-zielony, z wyraźnym na 1 cmtr. szerokim pasem barwy srebrzysto-białej. W silnym kontraście do blasku liścia stoją żyły i żeberko, lśniąco-karminowe. Liść dojrzalszy posiada powierzchnię cośkolwiek ciemniejszą; pasek biały traci swą wyrazistość. Natomiast żyły i żeberka liścia mieniają się dalej piękną czerwienią. W słońcu zestawienie soczystej zieleni i pełnego karminu nadaje roślinie wdzięk nadzwyczajny.

Kwiat podobny jest kształtem i kolorem do kwiatu begonii Metallica.

Begonia ta rozmnaża się łatwo ze „sztobry” i przez dzielenie starszych roślin, nie da się jednak rozmnażać z liści jak begonia Rex.

Właścicielom Zakładów Ogrodniczych poleca się usilnie wzbogacenie doboru roślin handlowych przez nową odmianę czy rasę. Porównując piękną roślinę wprowadzi ją wkrótce na rynki kwiatowe, jako urozmaicenie wśród roślin handlowych.

Nowa begonia ma otrzymać nazwę „Polonia” lub „Księżna Pszczyńska”.

Po sadzonki i dalsze informacje należy się zwracać do Zarządu Ogrodów książęcych w Zamku Pszczyna do inspektora ogrodnictwa p. Zembola.

Wi.

## Wielka encyklopedia rolnicza.

Każdy kulturalny kraj już oddawna zaopatrzył się dla użytku swych obywateli-rolników w dzieła, które odzwierciedlają wszystko, co tylko może być potrzebne lub też interesować rolnika.

Wielkie encyklopedie rolnicze są wydane prawie we wszystkich językach, odpowiadając na każde zapytanie rolnika-praktyka.

Próba stworzenia podobnego dzieła w języku polskim była podjęta w r. 1889 w Warszawie przez Muzeum Przemysłu i Handlu. Wydanie tej encyklopedii rolniczej trwało aż do r. 1902, przyczem ukazało się 11-tomowe dzieło, mające pewną wartość lecz, jako zbiór wiadomości o rolnictwie, nieodpowiadające pojęciu o encyklopedii, gdyż nie zawiera ona elementarnych warunków układu wiadomości, przyjętych we wszelkich encyklopediach. Są tam umieszczone pod niektórymi nazwami całe dzieła, obejmujące oddzielne dziedziny nauki rolniczej, nie uwzględniając rozbićca tych wiadomości na poszczególne pojęcia i wyrazy, co stanowi właściwie zasadę każdej encyklopedii, jako dzieła mającego odpowiadać natychmiast na różne zapytania bez potrzeby długiego wyszukiwania interesującego w danej chwili przedmiotu.

Encyklopedia ta, została wydana w b. ograniczonej ilości, czempionu i wkrótce się wyczerpała tak, iż oddawna na rynku księgarskim o niej nawet zapomniano.

Potrzeba prawdziwej encyklopedii rolniczej wogóle nie została nawet wówczas zaspokojoną i wraz z dążeniem do rozwoju kultury rolnictwa stale wzrastała.

Redakcja fachowego czasopisma „Energia” mając powyższe za uwagę, zainicjowała obecnie wydanie „Wielkiej Encyklopedii Rolniczej”; uzyskawszy przyrzeczenie poparcia od Wielkopolskiej Izby Rolniczej, która obejmuje protektorat nad tem wydawnictwem.

Do Komitetu Redakcyjnego zostali zaproszeni najwybitniejsi znawcy z najróżniejszych dziedzin, mających jakakolwiek styczność z rolnictwem. Są to profesorowie Uniwersytetu, starzy fachowcy rolnicy-praktycy, kierownicy stacji doświadczalnych rolniczych, przedstawiciele przemysłu rolniczego i t. d.

Podajemy kilka nazwisk osób, zaproszonych do współpracy redakcyjnej: Prof. Uniw. Poznańskiego dr. Chłapczak, prof. Runge, prof. Terlikowski, dyr. St. Lebiński, R. Lossow, prof. Szeftel, dyr. dr. Celichowski, inż. Dżłama itd.

Wydanie jest zakrojone na skalę bardzo poważnego dzieła encyklopedycznego na wzór zagranicznych. Będzie ono ozdobione mnóstwem rysunków, zawierając przeszło 350,000 wierszy w 10 tomach formatu przyjętego dla podobnych wydań.

Encyklopedia ta bezwarunkowo będzie jednym z najpożebniejszych wydawnictw i powinna znaleźć się na półce u każdego postępowego gospodarza, tembardziej, iż wyjątkowo łatwe i korzystne warunki jej nabycia pozwalają każdemu rolnikowi bez żadnego wysiłku finansowego zaopatrzyć się w to dzieło.

—O—



## Wiadomości z Polski.

### Z Krakowa.

#### Reduty prasy.

Cale miasto żyje pod wrażeniem wielkich przygotowań do Reduty Prasy, która zapowiada się pod każdym względem jako clou karnawałowego sezonu. Redutą będzie rendes vous wielkiej sztuki, literatury, palestry oraz finansjery. Po zaproszeniu można się jeszcze zgłaszać do red. „Czasu”.

#### Ogólny zjazd delegatów miast.

(tel. w.) Ogólny zjazd delegatów miast odbędzie się w Krakowie dnia 31 stycznia i 1-go lutego. Na porządku obrad znajduje się sprawozdanie z działalności zarządu oraz referat o kwestiach samorządowych w dziedzinie prawno-politycznej, finansowo-gospodarczej, o rozbudowie miast, kwestji mieszkaniowej i t. p.

### Z Poznania.

#### Projekt nowej ordynacji wyborczej.

(tel. k.) W sprawie projektu nowej ordynacji miejskiej w ub. sobotę odbyła się konferencja przedstawicieli samorządów miejskich z posłami sejmowymi. Konferencję zwołał prezydent Ratajski jako prezes Związku Miast polskich. Należy zaznaczyć, że już na poprzednim zebraniu przedstawicieli samorządów podkreślono, iż projekt nowej ustawy samorządowej jest bardzo krzywdzący dla województw zachodnich.

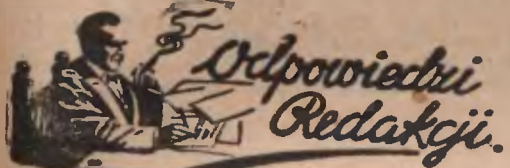
#### Przeprawianie kawalerji przez wodę.

(tel. k.) Inż. Bohatyref, który posiada już kilka patentowanych wynalazków, odbywa obecnie próby z nowym przyrządem, służącym do przeprowadzania kawalerji przez wodę. Przyrządem tym zainteresowało się Ministerstwo Spraw Wojskowych.

#### Za obrazem w druku.

(tel. k.) Redaktor „Przeglądu Porannego” Stanisław Żulawski za obrazem w druku zasądzonej został na 14 dni aresztu. „Przegląd Poranny” w swoim czasie zamieścił korespondencję z Lesznu, w której znieśliśmy tamtejszego obywatela Józefa Góreckiego, który był zasadniczym przeciwnikiem Strzelca.

—oOo—



A. L. Małe Kończyce. W sprawie rozdziału stypendiów Karola Miarki należy zwrócić się do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, ul. Wojewódzka, b. Szkoła Szafranka.

C. Rybnik. Trzeba się zwrócić wprost do Górnolaskiego Banku Handlowego.

Pronobis Teodor, Nikiszowiec. Wyczerpujących informacji może udzielić Wydział Rolnictwa i Dóbr Państwowych, obecnie Wydział Administracyjny przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, 1 p.

J. B. Bogucice. Obecna wartość wynosi 57,14 zł.

Ziemianin Katowice. O ile zachodziły przeszkody, można obecnie zabiegać się o leczenie i zaopatrzenie. Radzimy przeto zwrócić się do Głównego Zarządu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy w Katowicach, ul. Powstańców 10.

## Teatr i Estrada.

#### △ II-gi występ Teiko-Kiwy.

Drugi środowy występ słynnej śpiewaczki japońskiej odbył się, jak zgóry można było przewidzieć, przy wyprzedanym do najostatniejszego miejsca, teatrze. Utalentowaną egzotyczną „Butterfly” przyjmowano owacyjnie: po akcie I wręczono jej olbrzymie bukiety kwiatów od dyrekcji teatru i od Tow. Przyjaciół Teatru. Kurtynę podnoszono kilkanaście razy.

Przedstawienie zaczęło o 7-ej i skończyło kwadrans po dziewiątej, gdyż artystka musiała śpieszyć się na pociąg, odchodzący o 9 min. 45 do Poznania, gdzie już na czwartkowe przedstawienie (4 z rzędu w Poznaniu) rozsprzedano wszystkie bilety. Na dworcu katowickim publiczność w liczbie około 300 osób, przeważnie młodzieży zgromadziła, odjeżdżającej primadonnie gorącą owację. Kiedy ruszył pociąg rozległy się głośnie krzyki: — Do widzenia! Prosimy nie zapominać o Katowicach! Banraj! Primadonna z okna odpowiedziała po polsku: — Do widzenia! Kochana, dobra Polska! Do widzenia!

#### △ „Sprzedana narzeczona” w Katowicach.

W sobotę, dnia 29 bm. wchodzi na repertuar Teatru Polskiego w Katowicach „Sprzedana Narzeczona” opera komiczna Fr. Smetany, najwybitniejszego z czeskich kompozytorów. Czysto narodowa muzyka o motywach słowiańskich, niesłychana melodyjność, znakomita instrumentacja, pogodnie niefrasobliwe tło akcji, charakterystyczne tańce ludowe i świetnie zaobserwowane, żywcem wzięte z życia typy — stanowią o olbrzymiej wartości tego dzieła. Sama już uwertura, jako klejnot muzyki klasycznej, wykonywana była przez orkiestrę symfoniczną, jako osobny punkt programu.

Dlatego też opera ta szybko wyszła po za granicę ojczyzny kompozytora i dziś znajduje się w repertuarze wszystkich scen operowych.

Niedawno temu wystawiona została w Warszawie ze współudziałem najlepszych artystów czeskich pod kierunkiem dyrektora Narodowego Divadla.

Przygotowana od miesiąca na naszej scenie opera ta otrzymała zupełnie nową oprawę sceniczną, a dzięki uprzejmości Czeskiego Konsulatu w Katowicach — wspaniałe oryginalne czeskie kostiumy ludowe. Nad stroną muzyczną czuwa wytrawna ręka kierownika opery p. M. Zury, który daje wszelkie gwarancje, że dzieło to wystawione będzie z należytą mu starannością i pietyzmem. Reżyseruje p. J. Stepiński. W roli Janka wystąpi artysta opery warszawskiej P. Fr. Bedlewicz.

#### △ Repertuar teatru katowickiego.

Plątek: Po poł. dla młodzieży szkolnej „Wieczór Trzech Króli” Szekspira.

Wiecz.: „Księżniczka Illica”.

Sobota: „Sprzedana narzeczona” opera Smetany (premiera).

Niedziela: niema przedstawienia.

Poniedziałek: niema przedstawienia.

△ „Pociąg — widmo” w Wodzisławiu.

W sobotę dramat katowicki powtarza w Wodzisławiu premierę wtorkową: „Pociąg — widmo”.

△ „Lakme” w Bytomiu.

W niedzielę w Bytomiu opera katowicka wystawia „Lakme” Delibesa z p. Zamorską i Bedlewiczem w rolach głównych.

△ „Pociąg-widmo” w Tarn. Górach.

W niedzielę w Tarn. Górach dramat kato-

## Ze stowarzyszeń.

#### \* Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę dnia 30 stycznia br. odbędzie się walne zebranie kół miejscowych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w następujących miejscowościach.

Nikiszowiec: po południu o godz. 2-giej na sali p. Fryza. Referent p. Szymański.

Brzezinka: po południu o godz. 4-tej na sali p. Ligenzy. Referent poseł na Sejm Śląski.

Maciejowice: po południu o godz. 5-tej na sali p. Szczotki. Referent p. Gacek z Katowic.

Wodzisław: przed południem o godz. 11,30 na sali Domu Ludowego. Referent p. Dzierżawski z Katowic.

Załęże: po południu o godz. 4-tej na sali p. Wismacha. Referent p. Dudkowiak z Katowic.

Siemianowice: po południu o godz. 2-giej na sali p. Zadka. Referenci pp. poseł Sosniński i delegat Zarządu Wojewódzkiego.

Chropaczów: Wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia br. po południu o godzinie 4-tej na sali p. Szwedta. Referenci pp. poseł Janioki i Musiol.

Katowice-Ligota: Zebranie walne kół miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia br. po południu o godz. 3-ciej na sali p. Poloka. Referent przybędzie.

Tarnowskie Góry: Koło miejscowe Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji urządzi walne zebranie w niedzielę dnia 30 stycznia br. po południu o godz. 3-ciej na sali p. Kukuwki (restauracja pod Gambrynem). Referat wygłosi p. poseł Kempka. Prosi się wszystkich członków o wzięcie liczne go udziału.

#### \* Zebrania Związku Hallerczyków.

Walne Zebrania Placówek Związku Hallerczyków odbędzie się:

1. W niedzielę, dnia 30 stycznia 1927 r.

a) w Król. Hucie o godz. 10 przed poł. w Katolickim Domu Związkowym przy ul. Wolności;

b) w Pawonkowie o godz. 18,30 w szkole Katolickiej (mies. zebranie);

c) w Rydułtowach o godz. 14 po poł. w sali p. Kwitka.

2. We wtorek, dnia 1 lutego.

a) w Mysłowicach o godz. 17 w lokalu p. Pietrzyby w ryнку;

b) w Szarleju o godz. 19,30 w sali p. Głabicy.

3. W środę dnia 2 lutego.

a) w Pszcznie o godz. 10,30 przed poł. w sali p. Loserta (mies. zebranie) (hotel Pszczynski).

b) w Pszowie o godz. 11,30 w sali p. Musioła (mies. zebranie).

c) w Piekarach Wielkich konstytucyjne zebranie w lokalu p. Knopa o godz. 14 po południu.

#### \* Zjednoczona Żegluga na Górnej Wiśle

„Neptun”.

Spółdzielnia z ogr. odpow. w Katowicach II. zwołuje walne zgromadzenie członków Spółdzielni, w niedzielę, dnia 30 stycznia br. o godz. 2,(14) na sali p. Machalicy w Bogucicach.

wicki powtarza premierę wtorkową: „Pociąg-widmo”.

△ „Pociąg-widmo” w Lublińcu.

W poniedziałek w Lublińcu wystawiona będzie sensacyjna sztuka: „Pociąg-widmo”.

△ „Pawie Oko”.

Dzisiaj premiera rewji „Więcej gazu”! Jak zwykle dwa przedstawienia o 7,15 i 9,15. W niedzielę o 5,15, 7,15 i 9,15. W środę 2 lutego w Będowie o 8 i pół wieczór w Komedii rewji „Więcej gazu”. Bilety od 1—4,50 w cukierni WP. Pietrzaka.

## Program radiowy.

na piątek 28 stycznia br.

Warszawa, fala 1015.

15,00—15,25 Komunikaty. 16,30—16,45 Komunikat harcerski. 16,45—17,10 Odczyt p. t. „W kościołach meksykańskich”. 17,10—17,35 Odczyt pt. „Co zdziałała L. O. P. P.”. 17,40—18,40 Koncert popołudniowy. 19,30—19,45 Komunikat rolniczy. 20,05 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Wrocław, 322,6 m.

16,30—18,00 Koncert popołudniowy

Praga 348,9 m.

11,00 Produkcje muzyczne. 12,15 Koncert. 15,30 Koncert. 19,15 Audycja z teatru Narodowego w Brno.

Londyn, 361,4 m.

13,00—14,00 Koncert. 15,45 Koncert. 16,45 Clay Thomas (baryton). 18,00 Koncert orkiestry. 18,45 Koncert ork. z Westfield (c. d.)

Lipsk, 365,8 m.

12,00 Koncert popołudniowy. 16,30—18,00 Koncert.

Madryt I, 373 m.

14,00—15,30 Koncert orkiestry.

Madryt II, 375 m.

18,00 Koncert orkiestry. 19,00—19,30 Koncert orkiestry.

Stuttgart, 379,7 m.

16,15 Koncert popołudniowy.

Hamburg 394,7 m.

Frankfurt n/M, 428,6 m.

20,15 „Maria Magdalena”.

Berlin, 483,9 m.

17,00—18,00 Koncert. 22,30—24,30 Muzyka taneczna. Ork. Kermbach’a.

Bruksela, 508,5 m.

20,30 Koncert galowy. 21,00 Kronika aktualna.

Wiedeń, 517,2 m.

11,00 Koncert przedpołudniowy. 16,15. Koncert popołudniowy.

Monachium 535,7 m.

16,00 Koncert radio-orkiestry. 18,45 Brahms, R. Trunk: pieśni.

Lozanna, 850 m.

20,05 Koncert. 21,20 Retransmisja z Berna.

Dawentry 1,600 m.

11,00 Kwartet z Davenporty. 12,30 Recital na organach. 13,00—14,00 Retransmisja z Londynu. 15,20 Retransmisja z Londynu. 21,15 Retransmisja z Londynu. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

—:—

## Sprzedawcy aparatów radiowych

dziś jeszcze żądacie korzystnych ofert na wszystkie fabrykaty od firmy

**L. Offenbacher**

475 Berlin-Waldmannslust.

\* Towarzystwo Wiośl. Pływ. i Łyżwiar-skie „Mewa” w Świątobliwiczach

urządza w niedzielę dnia 30-go stycznia br. o godzinie 16-ej Walne zebranie, na sali p. Frommera, przy ulicy Długiej Nr. 55.

Zarząd.

\* Tow. śpiewu Im. ks. Damrotha

urządza w dniu 30 bm. o godzinie 7-mej i pół wieczorem w auli Szkoły Mniejszości IV piętro przy ul. Szkolnej w Katowicach Wieczór Kolend, na który zaprasza wszystkich miłośników pieśni. W programie pieśni Flasz, Nie-wiadomskiego i Raczyńskiego, Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Bilety wstępu po cenie 1 zł. i po 50 gr. można nabyć przy wejściu do auli.

Zarząd.

## KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale

Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Przedstawicielstwo: L. Siegmund, Katowice, ul. 3-go Maja 23.

Bg 856

## Winkelhausen

Od piątku, dnia 28. stycznia 1927.

### KINO KAMMER

Katowice, Kochanowskiego

Nadzwyczaj pikantna komedia małżeńska:

**Pani nie chce dzieci**

W głównej roli:

**Maria Corda - Harry Siedtke**

Reżyser: Aleksander Corda.

Prócz tego humorystyczny nadprogram.

jako osobna wladka

**1000 kroków Charlesona.**

Nasza orkiestra wystąpi ze specjalnym świetnym programem — Bilety wolne nie ważne

### COLOSSEUM

Katowice, ul. 3. Maja

Film olbrzymi!

**Przekleństwo milionów**

Dramat awanturniczy w 14 aktach.

W głównej roli: **Milton Sills.**

II. film:

**Napad na okręt pocztowy**

Sensacyjny film w 6 aktach.

W niedzielę, 30. stycznia o godz 11 przedpoł

W ełkie przedstawienie dla dzieci.

### KINO PALAST

Katowice, ul. Mieleckiego.

Kolosalny film współczesny najnowszej twórczości filmowej ze współudziałem

**City Damita**

powabnej i uroczej artystki wiedeńskiej, znanej z filmu „Zabawka Paryska” w filmie

**Złoty motylek**

Wielki dramat erotyczny

z wspaniałymi scenami baru.

Nasza wysprzedaż inwentarzowa rozpoczyna się dziś dnia 28. bm.

15% Do sprzedaży przeznaczylimy większą ilość: 15% serwisów stołowych, serwisów do kawy, szklanek do wina, kryształów oraz towary mosiężne.

Specjalna podaż towarów skórzanych, a mianowicie: kufry, torby podróżne, torebki damskie i artykuły podróżne.

Teraz ceny znacznie niższe!

Prosimy oglądać nasze okna wystawowe!

Teraz ceny znacznie niższe!

**KURT WEISSENBERG & Co. / BYTOM (Beuthen 9.)**

Tylko obok kawiarni Jusczyk.

Kaiser Franz Josef Platz. Krem. 471



# Dziat gospodarczy

## Czy pozwolimy zmonopolizować elektryfikację Polski?

Od dłuższego czasu toczą się rokowania między Rządem polskim a spółką amerykańską „American European Utilities Corp.” w sprawie oddania spółce tej monopolistycznej koncesji na elektryfikację znacznej części Polski, obejmującej cały obszar między Karpatami a Wisłą pod Warszawą, w tym zaś okręgi przemysłowe łódzki, częstochowski, bielsko-bialski, oraz całe zagłębie węglowe. Zadaniem tej spółki byłoby zaopatrywać zakłady przemysłowe oraz miasta całego powyższego obszaru w dostateczną ilość taniej energii elektrycznej, uzyskiwanej w pierwszym rzędzie przez wykorzystanie siły wodnej. Energia ta miałaby przy pomocy sieci przewodów elektrycznych o wysokim napięciu być rozdzielana na cały objęty koncesją obszar.

Opinia publiczna na sprawę udzielenia tej koncesji nie zwróciła żadnej prawie uwagi, a prasa zbyła ją kilkoma ogólnikowymi frazami o korzyściach, jakie wynikają dla Polski z przyciągnięcia większych kapitałów amerykańskich z wyzyskaniem naszych sił wodnych, z możliwości dostarczenia naszym miastom i zakładom przemysłowym taniej energii elektrycznej i widziała już w wyobraźni wyrastające, jak grzyby po deszczu, nowe gałęzie przemysłu i nowe wielkie zakłady przemysłowe. W rzeczywistości sprawa nie przedstawia się bynajmniej tak różowo i warto się nad nią bardzo poważnie zastanowić, gdyż korzyści z udzielenia tej monopolistycznej koncesji są co najmniej wątpliwe, a natomiast szkody pewne.

Jest chyba rzeczą aż nadto dobrze znaną, że każdy monopol połączony jest z dużym niebezpieczeństwami zarówno dla gospodarstwa krajowego, jak i dla konsumpcji prywatnej. Mamy tego najlepsze przykłady na naszych monopolach państwowych, które w każdej dziedzinie przyniosły nam obniżenie poziomu produkcji, wysokie ceny produktów monopolowych, a wszędzie tam, gdzie monopol już w czasie istnienia państwa polskiego wyrugowały przemysł prywatny, znaczny upadek produkcji w danej gałęzi przemysłu. Jeżeli jednak można jeszcze lub trzeba pogodzić się z monopolem państwowym zwłaszcza tam, gdzie dotyczy on artykułów do pewnego stopnia zbytkowych, jak tytoń lub spirytus, choć jest rzeczą co najmniej wątpliwą, czy dochody państwowe z monopolów są wyższe, niż z odpowiedniego opodatkowania przemysłu prywatnego tej samej gałęzi, to już absolutnie zaprzeczyć trzeba przeciw zasadzie zmonopolizowania jakiegokolwiek produkcji tam, gdzie idzie o artykuł ogólnie użyteczności, jak o energię elektryczną, a zwłaszcza wówczas, gdy monopol ten ma przejść w ręce kapitału prywatnego i to w dodatku obcokrajowego. Wszak już sama forma monopolu zawiera w sobie implikite swobodę dyktowania cen, a nie ulega żadnej wątpliwości, że koncesjonariusze, którzy — rzecz prosta — dążyć muszą w pierwszym rzędzie do amortyzacji jak największego oprocentowania włożonych przez przedsiębiorstwo kapitałów, będą się starali utrzymać ceny na takim poziomie, któryby im jak najszybszą amortyzację i jak najwyższe oprocentowanie zapewniał.

Gdybyśmy nawet przypuścili, że państwo zapewnił sobie pewien wpływ na politykę cen koncesjonariusza i nie pozwolił mu ciągnąć zbyt wielkich zysków z posiadanej koncesji, to jednak i państwo nie może przeciwstawić się konieczności amortyzowania włożonego kapitału i osiągnięcia pewnego godziwego zysku. I tu okazuje się, że inwestycje muszą być tak olbrzymie, a wyzyskanie ich przez długi czas stosunkowo tak nieznaczne, że celem zapewnienia koniecznej amortyzacji i choćby tylko minimalnego oprocentowania, ceny dostarczanej energii musiałyby być bardzo wysokie. W myśl warunków koncesji, o ile one dotąd są znane, mieliby

koncesjonariusze w pierwszym rzędzie przystąpić do elektryfikacji okręgu radomskiego ze względu na znajdujące się w tym okręgu zakłady przemysłu wojennego i to przez budowę wielkiej centrali okręgowej, następnie wykupić wszystkie istniejące centrale okręgowe zakładowe w zachodniej Małopolsce, b. Kongresówce i na Śląsku, a równocześnie, co jest najważniejszym warunkiem koncesji, przystąpić do budowy olbrzymiej elektrowni wodnej na Dunaju, która z czasem miałaby przy pomocy rozgałęzionej po całym kraju sieci o wysokim napięciu zaopatrywać w energię elektryczną cały teren koncesyjny. Przed otrzymaniem koncesji mieliby się koncesjonariusze zobowiązać do inwestowania w rozbudowę sieci elektrycznej na terenie koncesyjnym kapitału w wysokości około 20 milionów dolarów. W rzeczywistości kapitał ten nie wystarczyłby bynajmniej na przeprowadzenie wszystkich wymienionych wyżej inwestycji, gdyż samo wykupno takich n. p. Górnośląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie, wymagałoby wedle obecnej ich szacunkowej wartości kwoty około 40 milionów fr. zł., t. j. blisko połowy całego kapitału inwestycyjnego. A wszak oprócz tych największych w Polsce zakładów elektrycznych mamy jeszcze cały szereg innych central okręgowych, mamy cały szereg elektrowni zakładowych na kopalniach i w rozmaitych zakładach przemysłowych, a wreszcie dochodzi do tego budowa niesłychanie kosztownej olbrzymiej centrali elektrycznej na Dunaju i budowa sieci elektrycznej o wysokim napięciu na całym terenie koncesyjnym, które to inwestycje pochłonęłyby same bez wykupu istniejących już central elektrycznych cały prelimitowany kapitał inwestycyjny. Do wykonania zatem całego powyższego planu inwestycyjnego potrzeba kapitałów znacznie większych, niż te, które przewidują warunki koncesji, a dla pokrycia kosztów amortyzacji i oprocentowania tych kapitałów nie mieliby koncesjonariusze właściwie żadnych innych dochodów niż te, które mają istniejące już obecnie centrale. Niema bowiem żadnych prawie widoków, by w najbliższych latach zapotrzebowanie energii elektrycznej na terenie koncesyjnym mogło wzrosnąć w dużym stopniu skutkiem rozbudowy wielkiej sieci elektrycznej, a tych parę fabryczek i miasteczek, które obecnie z energii elektrycznej nie korzystają, a włączyłyby się do nowowybudowanej sieci, na znaczne zwiększenie zużycia prądu a tem samem i dochodów bynajmniej nie wpłynę. Celem więc pokrycia kosztów amortyzacji i oprocentowania inwestowanych kapitałów nie pozostałoby koncesjonariuszom nic innego, jak tylko podwyższyć znacznie obecne ceny prądu tak, iż w ostatecznym rezultacie cała na wielką skalę za-

krojona kęsa elektryfikacji Polski przyniosłaby wszystkim dotychczasowym odbiorcom zamiast pośmiewiska, jedynie tylko znaczne podrożenie cen zużywanej przez nich energii elektrycznej a tem samem podrożenie obecnych kosztów produkcji.

Jako argument za udzieleniem spółce amerykańskiej tej koncesji monopolistycznej przytacza się okoliczność, że spółka miałaby przystąpić natychmiast do budowy elektrowni w okręgu radomskim, pracującej na węglu, skutkiem czego zwiększyłoby się zużycie mialu węglowego, którego zbyt natrafia obecnie na tak dużo trudności. Argument ten jednakże posiada tylko bardzo względną wartość, gdyż w okręgu radomskim oprócz paru fabryk o charakterze przemysłu wojennego niema żadnych większych zakładów przemysłowych, a zużycie prądu dla oświetlenia kilku czy kilkunastu miasteczek jest stosunkowo tak nieznaczne, że zapotrzebowanie mialu dla tej elektrowni absolutnie nie odpowie oczekiwaniom. Z chwilą zaś ukończenia budowy elektrowni na Dunaju, która jest jednym z głównych warunków przyznania monopolu, zapotrzebowanie mialu dla elektryfikacji dalszych okręgów nie wchodziłoby zupełnie w rachubę, a z czasem wobec zwinienia poszczególnych central okręgowych ustaloby zupełnie.

Dla kwestii przyszłych cen energii elektrycznej przy tej gospodarce monopolowej miarodajna jest jeszcze i ta okoliczność, że okolice, w których energia elektryczna wytwarzana być może przy pomocy siły wodnej, leżą daleko od tych okolic, w których istnieje największe zużycie prądu, a że przewody dla przesyłania prądu o wysokim napięciu na znaczne odległości są bardzo drogie, więc niewątpliwie i z tego względu ceny prądu z blisko położonych zakładów elektrycznych muszą być z natury rzeczy bez porównania tańsze, niż z odległych zakładów, choćby nawet pracujących siłą wodną.

Tak więc z jakiegokolwiek strony na sprawę patrzymy, musimy, zwłaszcza przy niestęchaniu powolnym rozwojowi gospodarczym naszego kraju i małym na długie jeszcze lata zapotrzebowaniu energii elektrycznej w przemyśle, z przyznania jakiegokolwiek spółce takiej monopolistycznej koncesji spodziewać się jedynie podrożenia obecnych cen prądu i pogorszenia obecnych warunków gospodarki elektrycznej. W każdym razie ewentualne przyznanie takiej koncesji monopolistycznej nie powinno absolutnie naruszyć dobrze nabytych praw istniejących już czy to okręgowych czy zakładowych central elektrycznych i nie powinno dopuszczać ani wyłączenia istniejących central ani przymusu pobierania energii z central monopolowych względnie przymusu oddawania tym centralom zbednej nadwyżki energii ani wreszcie przyznawać koncesjonariuszom monopolowym żadnych przywilejów na terenie istniejących już obecnie zakładów elektrycznych. Tylko z tem zastrzeżeniem, które uchroniłoby obec-

nych odbiorców energii elektrycznej od podwyżki cen energii i od pogorszenia obecnych warunków dostawy prądu, można by — jakkolwiek z dużymi wątpliwościami — zgodzić się na przyznanie spółce amerykańskiej zamierzonej monopolistycznej koncesji.

Dr. L. F.

### BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił dnia 27 stycznia br. za:

	Czeki	Waluty
Dol. amerykańskie	8.95	8.92 8.91
F. angielskie	43.47	43.38
Fr. szwajcarskie	172.62	172.27
Fr. francuskie	35.35	35.28
Fr. belgijskie	24.88	24.83
Liry włoskie	38.40	38.32
Fl. holenderskie	357.75	357.03
Korony czeskie	26.57	26.52
Korony szwedzkie	238.80	238.32
Korony duńskie	238.40	237.92
Korony norweskie	228.50	228.04
S. austriackie	126.46	126.21
Mk. niemieckie	212.10	211.68
Dol. kanadyjskie	8.95	8.91
Guld. gdańskie	173.01	172.66
1 gram złota		5.95
1 gram srebra		—152
1 gram złota w zlocie		1.73
1 Mk. niem. w zlocie		2.13
Pożyczka dolarowa		8.96

—O—

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 27 I. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.94. Nieco mocniejsze dewizy na Włochy. Obrót ogółem około 100.000 dolarów. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Z małym udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy 8.94 i pół. Rubel złoty bez obrotu. Żądano 4.72, chciało płacić 4.70. 100 złotych w zlocie 171.08. Z pożyczek państwowych mocniejsza 10 proc. kolejowa, przy braku materialu 5 proc. konwersyjna i 6 proc. dolarowa słabsza. Listy zastawne mocniejsze, zwłaszcza listy ziemskie. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Akcje mocniejsze, szczególnie interesowane się akcjami Banku Polskiego, które osiągnęły 95—97.

Warszawa, 27 I. (PAT.) Papiery państwowe, 5 proc. pożyczka konwers. 47.00 do 48.00, 8 proc. pożyczka konwers. 97.00, pożyczka dolarowa 79.00—78.50, pożyczka kolejowa 94.00.

Warszawa, 27 I. (PAT.) Akcje. Bank Dysk. 12.00, Bank Handl. 4.10—4.05, Bank Polski 95.00—97.00, Bank Zachod. 1.85, Bank Sp. Zarob. 7.75, Bank Zjedn. Ziemi Poskich 1.50, Bank Przem. Lwów 0.14, Kijewski 0.26.

Berlin, 27 I. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wypłaty na Warszawę 46.93—47.17, na Kąkrowice 47.03—47.27, na Poznań 46.93—47.17, na Bukareszt 2.26—2.28, na Rygę 81 do 81.40, na Kowno 41.545—41.755, złoty 46.81 do 47.29.

### GIELDY TOWAROWE.

#### ZBOŻE.

Berlin, 27 I. (PAT.) Gielda zbożowa. Pszenica 267—271, żyto 253—256, jęczmień 217 do 245, zimowy pastewny 194—207, owies 188 do 200, kukurudza loco Berlin 190—192, mąka pszenna 35.50—38, mąka żytnia 35.25—37.25.

#### METALE

Londyn, 27 I. (PAT.) Gielda metalowa. Miedź Standard gotówka 54 i trzy czwarte do 54 i siedm ósmych, 3 mies. 55 i trzy ósme do 55 i pół, elektrolitowa 62 i jedna czwarta do 62 i pół.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice.

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 27. I. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dykt.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsko	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sporządca	Kupon									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	81.53	—	—	—	—	—	—
Belgia	6 1/2	100	100 tr. b.	125.00	124.40	—	—	58.76	20 47 1/2	—	—	—	—	—
Bukareszt	0	100	100 l.	—	—	—	—	—	34.88 1/2	13.91	351 3/4	—	—	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 l. w.	—	—	—	—	—	—	—	13.70	—	—	—
Holandia	3 1/2	203.31	100 gd. h.	360.20	358.40	—	—	73.82	27.75	—	—	—	—	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	168.70	12.13 1/2	39.96 1/2	10.12 3/4	—	—	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.69	43.47	—	—	12.59	18.20 3/4	26.65	—	—	—	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.99	8.95	—	—	20.494	—	4.85 1/2	122.96	—	—	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.69	35.41	—	—	4.225	4.85 1/2	—	25.35 1/2	—	—	—
Praga	6	105.01	100 z. czes.	20.69	20.57	—	—	16.68	122.93	3.94 3/4	—	—	—	—
Rzym	7	100	100 l.	38.95	38.75	—	—	12.516	163.75	—	—	—	—	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	173.43	172.62	—	—	18.22	112.56	4.30 3/4	109.50	—	—	—
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	81.30	25.19 3/4	19.25 1/4	488 1/4	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	—	—	—	—	12.75	18.17 3/4	26.69 1/2	676 3/4	—	—	—
								59.60	34.40	—	—	—	—	—

\*\*) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silésie

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank

# Polonia

jest największym, najlepszym i najtańszym pismem polskim na Śląsku.

Obfity materiał informacyjny.

Miesięcznie około 400 stron druku, 500 cji.

Kosztuje tylko 3 zł. miesięcznie.

2 pc